

PRZEWODNIK KATOLICKI



Kierownik:
X. KAROL RADONSKI w Poznaniu.
Telefon Redakcji: 2919

Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Adres: Poznań, św. Marcin 69.
Telefon Biura ogłoszeń i Administracji:
Nr. 3613.

Przedpłata kwartalna na pocztę: w agencjach 70 fen., z odnośnieniem do domu 85 fen., ze „Słowem Bożem” 15 fen. więcej. „Przewodnik Katolicki” jest zapisany jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe A, ze „Słowem Bożem” jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe B. — Cena ogłoszeń 40 fen. od drobnego wiersza.

Nr. 47.

Poznań, dnia 19 listopada 1916 r.

Rok XXII.

W dziesiątą rocznicę.

Dnia 24 listopada upływa lat dziesięć, odkąd w pałacu arcybiskupim w Poznaniu zasnął snem śmiereci ś. p. X. Arcybiskup Floryan Stablewski. Wśród grzmotu dział na polach walk krwawych, gdy zapadają się dawne budowania, a na ruinach nowe krzewi się życie, gdy każdy z napięciem najwyższem uwagi śledzi bieg wypadków, niechętnie wspomina się przeszłość; dzisiaj myśl zanadto zajęta teraźniejszością i troską o przyszłość. A jednak nie podobno pominąć milczeniem tej dziesiątej rocznicy; obowiązek to wdzięczności względem wielkiego Arcypasterza.

»Rządy X. Arcybiskupa Floryana — pisze X. prałat Kłos w życiorysie Zmarłego — przedstawiają barwny obraz życia, wysiłków i trudów, cierpień, prześladowań i tryumfów Kościoła na ziemi wielkopolskiej.« Piętnaście blisko lat zasiadał na stolicy św. Wojciecha. Spotęgowanie życia religijnego, wskrzeszenie bractw i stowarzyszeń, zwłaszcza robotników katolickich, zorganizowanie opieki nad wychodźstwem, założenie nowego seminarium duchownego i konwiktów dla chłopców, mających poświęcić się stanowi duchownemu, budowa wielu nowych kościołów a restauracja starych, powołanie wreszcie do życia »Przewodnika Katolickiego« — oto nieśmiertelne zasługi X. Arcybiskupa Stablewskiego.

Pisząc sam słowo wstępne w pierwszym numerze naszego »Przewodnika« w styczniu 1895 r., wypowiada Arcypasterz, że pragnieniem jego było stworzyć pismo, któreby w przystępny dla wszystkich spo-

sób utwierdzało prawdy Boże, zapoznawało z objawami życia Kościoła świętego oraz ze sposobami jego obrony w tych czasach wielkich niepokojów i niebezpieczeństw dla wiary, równocześnie zaś niosło i rozrywkę i przyjemność po pracy.

Zadaniu temu wiernym pozostał »Przewodnik« po dziś dzień. W myśl też Założyciela swego pragnie i nadal nieść kaganiec oświaty religijnej do domów polskich, szerzyć uświadomienie katolickie, budzić zapal dla sprawy Bożej i rozgrzewać miłość ku Kościołowi świętemu.

Ciężkie to były czasy, kiedy do snu śmiereci układał się X. Arcybiskup Stablewski. Wrzała wtedy w najlepsze walka o najdroższe nasze skarby, bo o dusze dzieci naszych, o religijną ich przyszłość. Na ponurem niebie coraz to ciemniejsze kłębiły się chmury, nigdziejnej gwiazdki nadziei.

A jednak On nie tracił odwagi. Stał na posterunku swoim pasterskim wytrwale, z tą stałością płynącą ze spokoju sumienia, z wiary głębokiej, że mocen jest Pan uciszyć burzę, gdy zechce. I od dostojnej Jego postaci płynął spokój i do serc owieczek, pieczy Jego powierzonych, wlewając hart ducha, męstwo i stałość.

U trumny Arcypasterza rozpoczęło się długie, bo blisko ośmioletnie sieroctwo naszych dyecezyi. Aleśmy żyli wciąż wedle jego wskazań, wierni Jego zasadom. Dziś z łaski Boga tron św. Wojciecha oswojony z kirów żałoby, łaskę pasterską dzierży Następca, a niegdyś Doradzca Zmarłego — a na firmamencie nowe rumienią się zorze...



Ś. p. X. Arcybiskup Floryan Stablewski.

»Niech przyjdą burze — prawil zmarly Arcybiskup w jednej ze sllynnnych swych m6w — niech przyjdą burze, które światem zatrząsną, my synowie krzyża trzymać się będziemy krzyża i u stóp jego złożymy świętości nasze, skarby nasze. Dla nich tam bezpieczna, niezdobyta twierdza. Z pod tego krzyża, gdy przez pola i łąny nasze płynąć będzie szczerza modlitwa i pieśń w ojców języku, gdy w każdej polskiej chacie będzie się podnosić jak dawniej pobożnie naród cały, gdy się w opiekę poda Panu swemu, z ramion tego krzyża otrzyma promienie, które nam na każdą chwilę niebezpieczeństw i pokus wskażą właściwą drogę ciężkiego pochodu naszego, które zdradne przepaści odsłonią, a w serca omdlałe wleją hart i siłę do dźwignia brzemienia obowiązku nieraz bardzo trudnego. Pod tym też tylko znakiem i przed Bogiem i przed światem wykaże się legitymacja naszego zdrowia i naszej siły jako narodu gotowego »nie do snu wieków«, ale »do pracy wieków«, z Bogiem i dla Boga!«

Módlmy się za konających żołnierzy!

Wojna doszła obecnie do okresu najgwałtowniejszego. Na wszystkich frontach odbywają się straszne walki; wojujące mocarstwa wytestują wszystkie siły, by przeciwnika zgnieść i wojnę doprowadzić do upragnionego rozstrzygnięcia i końca. Szalone zapasy amunicji oddają krwawe usługi, roznosząc wszędzie spustoszenie, rany, boleści i śmierć.

Tysiące tysięcy ludzi opłaca te walki życiem. Jak kłosa pod sierpem żniwiarza, tak żołnierze padają na polu bitwy. Ich ciała spoczywać będą w obecnej ziemi aż do dnia sądnego, kiedy z grobów znów zmarłych wstaną, a ich dusze z chwilą śmierci idą przed tron Boży.

Wojna to żniwo dla śmierci. Szczęśliwy, kto po tylu trudach w duchu Bożym znoszonych, w łasce uświęcającej, zamyka zimne powieki. Doprawdy nie minie go za tylo ofiar i cierpień obfita w niebie nagroda.

Lecz czy też wszyscy żołnierze, co legną na polu walki, są w łasce uświęcającej i przygotowani na śmierć? Czy znoszą liczne cierpienia z poddaniem się woli Bożej i obracają je na korzyść swej duszy? Owszem, dużo jest bogobojnych żołnierzy, co zawsze są przygotowani na śmierć. Inni mają to szczęście, że krótko jeszcze przed śmiercią mogą się wyspowiadać i Sakramentami św. być zaopatrzeni. Ale są i tacy, których nagle śmierć zaskoczy właśnie wtedy, gdy jej się może najmniej spodziewają, są wreszcie i tacy, których straszne chłosty Boże nie doprowadziły jeszcze do pokuty i poprawy życia, co w starych grzechach wciąż nadal trwają.

A jednak w godzinie śmierci i ich dusza stanie przed tronem Bożym, by być sądzoną, aby ostateczny usłyszeć wyrok. A wyrok ten będzie taki, na jaki w chwili śmierci zasługują.

Zbawienną jest rzeczą modlić się o dobrą śmierć dla siebie i swoich najbliższych. Nie zapominajmy o tem teraz podczas wojny, kiedy śmierć codziennie niezliczone zabiera ofiary. Wspierajmy naszych braci w najważniejszej dla nich chwili, w godzinie ostatnią. *Pomagajmy żołnierzom, którym Pan Bóg w niezbadanych wyrokach swoich przeznaczył śmierć, do dobrej i szczęśliwej śmierci.* Może bardzo się niepokoiśmy o ich zdrowie i powodzenie doczesne, a za-

pominamy o szczęściu ich wiecznem, może codziennie Boga i Matkę Najświętszą błagamy, by osoby nam drogie zachowały od nieszczęścia i śmierci, a nieraz są modły nasze o wiele potrzebniejsze ich душom. Ach, módlmy się często za konających żołnierzy!

Leży grzesznik ciężko ranny na polu walki. Śmierć się do niego zbliża. Nagle oświeca go łaska Pańska i kruszy jego serce. Grzesznik poznaje swoje ułomności i grzechy i skruszonym sercem błaga: »O Boże! Widzę, że mnie strasznie ręka Twoja dotknęła. Wszakże Ty jedynie jesteś początkiem moim i końcem. Tobie tylko miałem służyć, Dobro najwyższe, a ja się tylokrotnie od Ciebie odwracał, grzechami Cię obrażając. Ach jak mi tego żal. *Żałuję z miłości ku Tobie!* Bądź miłościw mej grzesznej duszy i przyjmij mnie do chwały Swojej!«

Tak modli się żołnierz konający, — a w domu może klęczy matka, żona lub przyjaciel przed obrazem Matki Boskiej, prosząc o nawrócenie tej duszy. Bóg ich modlitwy wysłuchał i uratował duszę tę drogą w godzinę śmierci przez żal doskonały.

Powiedz, kochany bracie, czy możesz umierającemu większe wyświadczyć dobrodziejstwo nad to, że się modlisz za jego duszę; czy możesz zaskarbić sobie większą zasługę, jak tę, że nawrócisz modłami swemi zblakaniego brata? Jeżeli Pan Bóg już kubek wody, bliźniemu dla imienia Chrystusa podany, hojnie wynagrodzi, jakiej dopiero zapłaty może się spodziewać ten, co dla Chrystusa duszę bliźniego pozyskał. Jeżeli więc chcesz, aby osoby ci znajome i drogie umarły dobrą śmiercią, jeżeli pragniesz, by wojna nie tylko była żniwem śmierci, ale i żniwem dla nieba, wtenczas módl się często za konających.

Braciom zaś konającym w różny można sposób dopomódz: *Modlitwą, jałmużną, pobożnem słuchaniem mszy św., umartwieniem, postem i Komunią świętą.* Odmów częściej różaniec, litanie albo inne modlitwy w tej intencji. Daj grosz swój, który regularnie składasz na braci bezdomnych w tej myśli, by umierającym braciom dopomódz do szczęśliwego skonania. Z tego też powodu bywaj częściej w tygodniu, gdy możesz, na mszy św. lub przyjmij po zwykłej Komunii św. jeszcze na drugi i trzeci dzień Ciała Pańskiego.

Pewnego razu spotkał ksiądz w lazarecie polnym żołnierza, który pomimo okropnych przeżyć w polu jeszcze się nie był nawrócił, lecz wciąż trwał w niedowiarstwie. Wszelkie upomnienia kapłana, by go nakłonić do poprawy i generalnej spowiedzi, były daremne. Wreszcie namówił go przynajmniej do tego, by przybył na nabożeństwo, mające się właśnie w tym lazarecie odprawić. Dziwne są nieraz drogi Boże. Podczas mszy św. i przemowy kapłana skruszyła łaska Pańska zatwardziałą duszę grzesznika, i człowiek ten się nawrócił. Codziennej Komunii św. swej żony zawdzięczał tę łaskę, bo jak potem kapłanowi wyznał, już od dłuższego czasu pobożna jego żona pacierze swe i Komunie św. za niego ofiarowywała, ale długo niestety opierał się łasce Bożej, aż wreszcie przemogła łaska i serce jego skruszyła.

I my możemy pomódz braciom naszym i dusze ich ocalić od wiecznej zagłady, jeżeli za nich modlitwy nasze i dobre uczynki ofiarować będziemy. Dlatego módlmy się i błagajmy często Boga, by w strasznych walkach obecnych wiernych chrześcijan wspierał i w łasce swej utwierdzał, grzeszników zaś nawrócił i do pokuty przyprowadził, obojętnych dla wiary skruszył i znów ze Sobą pojednał.

Przecież zawsze modlić się trzeba za grzeszników. Ale bezwątpienia najwięcej w czasach obecnych, gdy Pan Bóg sam wśród grzmotu dział odprawia misję światową i w sercach ludzkich przeoranych cierpieniem ziarno swej łaski zasiewa. Róbmy tedy, co w naszych siłach, by ten zasiew Boży nie zginął, ale zapuścił korzenie i przyniósł plon obfity.

X. W. A.

POSIEW KRWI.

Powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa.

(Ciąg dalszy.)

Nagle stało się coś zupełnie niespodziewanego. Aureliusz spostrzegł Klaudyę i zapatrzonej w śliczną twarzyczkę dziewczęcia, nie uważał, że mały, dwunastoletni mniej więcej chłopiec, pędził wprost na niego na ognistym, młodym kucyku. Koń jego zwrócił się w bok tak prędko, że chłopiec nie zdołał już powstrzymać kucyka, który z całym zamachem wpadł na konia Aureliusza. Kucykowi nie się nie stało, lecz wierzchołwie Aureliusza podniósł się na tylne nogi; jeszcze jedno mgnienie oka, a byłby się razem z jeźdźcem w tył przewrócił. Wtedy Kwintus rzucił się ku niemu, silną ręką schwycił go za cugle i szarpnął tak silnie, że zwierzę pokonane uspokoiło się wnet zupełnie. Herodyanus był tak przerażony, że spadł z konia i leżał, jęcząc przeraźliwie. Kwintus i jemu pospieszył na ratunek i podniósł go z ziemi.

— Dzięki ci, Kwintusie! — wołał wyzwoleniec z zapalem. — Ten koń byłby mnie uśmiercił, gdyby nie twoja pomoc.

— I ja też dziękuję ci, — rzekł Aureliusz. — Ocaliłeś mi życie i nie pragnę niczego tak gorąco, jak sposobności okazania ci mej wdzięczności.

— Nie mów o tem, — przerwał Kwintus, lecz po chwili namysłu dodał ciszej: Mogłoby się zdarzyć, że potrzebowałbym twej przysługi — i to prędzej, niż myślisz...

— Każde twoje żądanie uszczęśliwi mnie...

— Dobrze. Czekać na mnie dziś — wieczorem...

— Niestety wieczór mam dziś już zajęty.

— Więc o północy.

— Dobrze.

Po tej krótkiej rozmowie zwrócił Aureliusz konia w stronę świątyni i zniknął w tłumie, a Kwintus odprowadził siostry aż do końca ścieżki.

— Pójdiesz z nami? — spytała Lucylla.

— Nie, Cynna wezwał mnie na obiad do siebie, — odrzekł Kwintus.

— Oddawna już nie zasiadałeś z nami przy stole.

— Przyjdę jutro. Zobaczę, czy Cynna pozwoli mi przyprowadzić z sobą Kornelię.

— Wątpię. Od kilku dni jest on w okropnym humorze, Kornelia skarży się też na smutek i przygnębienie.

— No, zobaczymy. Bawcie się wesoło, — rzekł Kwintus, — i żegnajcie do jutra.

Wracając do domu, zwróciła się Klaudia do swoich niewolników.

— Tchórzami jesteście, — zawołała rozgniewana. — Szlachetny Kajus Aureliusz byłby zginął, zdeptyany kopytami końskimi, gdyby mój brat nie był mu pospieszył na pomoc. Tchórzami jesteście i należałoby was za to ukarać.

Niewolnicy otworzyli usta i patrzeli zdumieni na swoją panią. Żaden z nich nie widział jeszcze Klaudy rozgniewanej i groźnej.

— Ona dlatego się gniewa, — szepnął jeden z niewolników, — że zaręczona jest z starym i bogatym Furiuszem. Uważałem zawsze, że najlepsze i najłagodniejsze niewiasty stają się hardemi, gdy się zaręczą.

ROZDZIAŁ V.

Nazajutrz padał od samego rana rzęsy deszcz. Na ulicach Rzymu pusto było i cicho, a wyścigi, które się tego dnia miały odbyć, zostały odłożone.

Kwintus zjadł kolację w towarzystwie dwóch przyjaciół i gdy został sam, kazał sobie przywołać swego ulubionego niewolnika Blepirusa.

— Słuchaj, — rzekł łagodnie, — muszę cię o coś zapytać i żądam, abys mi prawdę odpowiedział.

Niewolnik spojrzał zdumiony na swego pana.

— Powiedz mi, — zaczął Kwintus, — czy miałeś kiedy powód do uskarżania się na mnie? Czy byłem kiedy niesprawiedliwy dla ciebie? Wyrządziłem ci kiedy jaką krzywdę?

— Nie, panie! — zawołał młodzieniec z uczuciem. — Nigdy! Innym niewolnikom powiedziałeś może czasem ostre słowo, ale mnie — nigdy! Dla mnie zawsze byłeś dobry i łaskawy.

— Więc jeżeli tak, to pytam cię, ażali byłbyś gotów narazić się dla mnie na wielkie niebezpieczeństwo? Chodzi tu o życie, mój chłopcze! Za tę przysługę dałbym ci wszystko, co byś sobie życzył, jeżeli sprawa się powiedzie...

— Panie, uczynię wszystko, co zechcesz.

— Umiesz milczeć, Blepirusie? Nietylko ustami ale i oczami? Dawniej wyświadczałeś mi też przysługi, które wymagały milczenia, ale tym razem nie chodzi o tajemny list do Likorydy, tym razem jest to rzecz wielkiej wagi. Przysięgnij mi na ducha twego ojca i na Jowisza, że będziesz milczał.

— Będę milczał jak grób. Przysięgam! — rzekł uroczyście niewolnik.

— A więc przygotuj się do drogi. O północy puścimy się na wędrowkę — w ten deszcz i wichur... W domu powiesz, że idę do Likorydy...

— Rozumiem!

Kilka godzin później zaskrzypiała furtka, wiodąca na ulicę, a Kwintus i Blepirus, okryci grubymi, skórzanymi płaszczami, wyszli i zwrócili się ku dolinie. Wichur wył wściekle, deszcz lał jak z cebra. Droga była więc nieomal zupełnie pustą, raz po raz tylko przejeżdżał jakiś wóz podróżny i ginął w ciemnościach nocy.

— Dalej, dalej! — szepnął Kwintus, gdy niewolnik zatrzymał się na chwilę, ogłuszony wichrem i potokami deszczu. — Daleka jeszcze przed nami droga, a tam, na polu, jeszcze gorzej nam będzie.

Szli teraz ostrożnie po śliskich płytach i znaleźli się wkrótce na przedmieszcziu, pełnem wspaniałych wil, ogrodów i grobowców. Głęboka tutaj panowała cisza, bo większa część mieszkańców wil nie wróciła jeszcze z letnich mieszkań pomimo, że jesień na dobre się już rozpoczęła. Lecz teraz nadjechał jakiś wóz, ciężko naładowany i otoczony kilku jeźdźcami, a migotanie ich pochodni przeświecało ciemności, jak błędne ogniki.

Przed jednym z głęboko sklepionych grobów zatrzymał się Kwintus.

— Zdaje mi się, — rzekł, że to tutaj jest miejsce, o którym...

Nie dokończył, bo w tejże chwili dały się słyszeć od przeciwnego grobowca ostrożne, po cichu stawiane kroki i snop światła padł na Kwintusa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GRECYA.

(Dokończenie.)

Starożytni Grecy oddawali się nie tylko sztukom pięknym, poezji, muzyce i nauce. Był to naród waleczny i bitny. W dziejach też swych szczyci się przykładami waleczności, męstwa i zwycięsko staczanych bitew. Szczególnie mieszkańcy Sparty odznaczali się wojowniczością i nieustraszoną odwagą. Każdego młodego Spartanina od lat najmłodszych przeznaczano do służby wojennej i w tym celu chowano bardzo ostro i surowo, po »spartańsku«, jak dzisiaj na ostre wychowanie dzieci mówimy.

Głównym celem wychowania spartańskiego było zahartowanie młodzieży. Przyzwyczajano więc ją do niedostatku, głodu i pragnienia; narażano na umyślnie na zimno i skwār, sieczono nawet różgami, aby wyrobić w niej ciało odporne i ducha silnego. Pijaństwo było u Spartan w największej pogardzie. Ażebym wzbudzić obrzydzenie do pijaków i pijaństwa, upajano niewolników, a potem ich bezprzytomnych i odrazę budzących jako przykład odstraszający młodzieży pokazywano. Spartanin miał znać jedno tylko uczucie — miłość ojczyzny. Na każde jej zawołanie miał stawać gotów do boju i bronić jej granic.

Równie ostro jak chłopców wychowywano w Sparcie dziewczęta. Hartowano ciało i wyrabiano w nich ducha. Spartanki słynęły też w całej Grecji i daleko po za jej granicami jako kobiety najzdrowsze, najwytrwalsze i najpiękniejsze. Miłość ojczyzny i waleczność były dla nich cnotami najpiękniejszymi. Wyprawiając synów na wojnę, mawiały do nich matki Spartanki: »Wróć z tarczą lub na tarczy«. Hańbą bowiem pokrywał się ten, kto z boju powracał bez tarczy, bo było to oznaką, że uciekł z pola bitwy. Natomiast największym było zaszczytem dla Spartanina, gdy na tarczy przyno-

szono go z pola bitwy rannego lub zabitego. — Starożytni Grecy prowadzili wojnę z Persami, dającymi do ujarznienia Grecji. Stoczyli z nimi bitwy pod *Maratonem* i *Termopilami*, w których nieśmiertelną okryli się sławą. Mimo jednak męstwa, targani wewnętrzными rozterkami, Grecy utracili niepodległość i dostali się pod panowanie rzymskie, następnie pod panowanie tureckie. Pod rządami tureckimi pozostawała Grecja od połowy 15 wieku aż do początku wieku 19. Po czterowiekowej niewoli tureckiej Grecy rozpoczęli walkę o niepodległość, uwieńczoną pomyślnym skutkiem. Roku 1832 powstało wolne królestwo greckie. —

Na tronie nowo-

utworzonego królestwa greckiego zasiadł król Oton I, drugi z rzędu syn króla bawarskiego, Ludwika. Królestwo greckie nie obejmowało wszystkich ziem dawnej Grecji, to też cały wiek 19 Grecja toczy wojny z Turkami o odzyskanie dawnych swych posiadłości. Po złożeniu z tronu króla Otona, koronę grecką ofiarowano księciu duńskiemu, Wilhelmowi, który panował pod imieniem Jerzego I. Król Jerzy zmarł 1913 r., zamordowany w Salonice. Po nim objął rządy najstarszy syn, Konstanty, panujący obecnie, ożeniony z księżniczką Zofią, siostrą cesarza niemieckiego, Wilhelma II.

Za religią panującą w Grecji uznany jest Kościół narodowy grecki, prawosławny. Grecja

bowiem należy do Kościoła Wschodniego, oddzielnego od Kościoła Zachodniego, czyli rzymsko-katolickiego. — Głóścicielem słowa Bożego na ziemi greckiej był św. Paweł Apostół. W drugiej swej podróży apostołskiej głosił św. Paweł Ewangelię w mieście Tessaloniki, dzisiejszej Salonice, gdzie nawrócił znaczną liczbę pogan i żydów, tak że powstała tam oddzielna gmina chrześcijańska. — Późem udał się



Akropolis w Atenach.



Patras nad zatoką Koryńską, miejsce męczeństwa św. Andrzeja, apostoła.

do *Aten*, gdzie nauczał w synagodze i na ulicach miasta. Słuchały go rzesze mnogie, bo jak czytamy w *Dziejach Apostolskich*, »wszyscy Ateńczycy i przechodniowie goście żadną się inną rzeczą nie bawili, jedno albo opowiadaniem albo słuchaniem czego nowego«. Słuchali więc Ateńczycy nauk św. Pawła i stawili go przed Areopagiem, czyli sądem. Areopag było to wzgórze w Atenach, na którym zasiadał sąd, złożony z ludzi uczonych i najpierwszych w mieście. Sądowano tam najważniejsze sprawy kryminalne nie podług prawa pisanego, lecz podług uznania własnego sumienia.

Przed tym sądem ateńskim stanął więc święty Paweł oskarżony, że wprowadza cześć obcych bogów. Stał Apostół Boży wobec senatorów, uczonych, znakomitych mówców i w natchnionych słowach zwalczał bałwochwalstwo, mówił o Bogu w Trójcy świętej Jedynym. A zaczął swą naukę apostolską od napisu, jaki odczytał na jednym z ołtarzy miasta. Napis ten głosił, że ołtarz ten Ateńczycy wzniesli *Bogu nieznanemu*. »Tego ja wam, — mówił Apostół, — Boga opowiadam, którego nie znacie, który jest Panem nieba i ziemi, który nas stworzył, zbawił i odkupił.« I wskazywał im na istotny obowiązek rozumnego stworzenia, aby tego Boga prawdziwego szukało i poznało.

Zdumieni słuchali Ateńczycy, choć nie wszyscy pojęli słowa Apostoła Bożego. Nie padły one jednak na martwą opokę. Byli i tacy, którzy porwani nauką św. Pawła, »przystawszy do niego, uwierzyli«. Między tymi był jeden z członków sądu ateńskiego, *Dyonizy*, zwany stąd *Areopagitą*, który obeznawszy się z nauką Chrystusa, przyjął chrzest św. i był pierwszym biskupem ateńskim.

Z *Aten* udał się św. Paweł do miasta greckiego *Koryntu*, gdzie wielu Koryntyjan uwierzyło i chrzest otrzymało. Opuściwszy ziemię grecką czuwał Apostół Boży troskliwie nad założonym Kościołem. W *listach* do Tessalończyków i do Koryntyjan utwierdzał wiernych w nauce Chrystusa, w mądrości swej pasterskiej karmił, nauczał i zagrzewał.

Obok św. Pawła krzewicielem słowa Bożego w Grecji był św. *Andrzej Apostół*, umęczony w *Patras*, skąd ciało świętego Apostoła przewieziono na przód do Konstantynopola, a potem złożono w kościele katedralnym w *Amalfi*, we Włoszech.

Patras, gdzie śmierć na krzyżu pochylonym poniósł św. Andrzej, należy dzisiaj do najważniejszych miast handlowych Grecji. Stolicą państwa greckiego są *Ateny*, miasto bogate w pamiątki i w wspomnienia, w staro-

żytnych czasach zwane przez poetów »żrenicą Grecji«. W Atenach bowiem kwitło najbujniej życie greckie, tu żyli najznakomitsi mężowie Grecji, tu powstały arcydzieła sztuki greckiej. Starożytni mieszkańcy *Aten* jako patronkę miasta czcili *Atenę*, boginię mądrości i przezorności. Nadawali jej przydomek *Pallady* czyli *Dziewicy*, stawiali jej posągi i świątynie z wdzięczności za opiekę nad miastem, jej to bowiem przypisywali rozkwit jego i chwałę. Z biegiem wieków kwitnące *Ateny* podupadły i dopiero po ogłoszeniu królestwa greckiego zaczęły się podnosić. Dziś należą do najładniejszych stolic Europy. Liczba mieszkańców z kilku tysięcy podniosła się do blisko dwóch kroć.

Grecja jest państwem ubogiem. To też najpiękniejsze gmachy, wzniesione w nowszych czasach w *Atenach*, nie stanęły kosztem państwa, lecz dzięki



Wyspa Korfu. Starożytny zamek po Wenecyanach.



Aleja palmowa w ogrodzie królewskim w Atenach.



Wyspa Kefalonia.

ofiarności prywatnej obywateli. Tak n. p. bankier Sina wznosił kosztem pięciu milionów marek wspaniałe gmach akademii w stylu starogreckim. Kosztem obywateli wznoszono nie tylko nowe gmachy, lecz zabezpieczano cenne starożytne zabytki greckie od zagłady. Do zabytków tych należy sławne na cały świat *Akropolis* czyli wzgórze, które starożytni Ateńczycy uważali za miejsce poświęcone bogom i sztuce. Wzniesli tu wspaniałe świątynie i gmachy, postawili mnóstwo posągów, słowem stworzyli wzgórze ozdobione arcydziełami budownictwa i rzeźby, jakiego nie było drugiego na świecie. Nad tym lasem pięknych budowli górował posąg olbrzymi bogini Ateny, patronki miasta.

Akropolis był tem dla Ateńczyków i całej Grecji, czem dla nas jest Wawel, ta droga strażnica skarbów i narodowych świętości. I wspaniały Akropolis zachował się w długie wieki, póki wolna ręka najeźdźcy nie zniszczyła jego piękności i pamiątek. W 17 wieku najsroższy cios zadało mu bombardowanie przez wojska niemiecko-weneckie pod wodzą Otona Koenigsmarka. Wspaniałe świątynie akropoliskie runęły wówczas w gruzy. W sto lat później znalazł się nowy barbarzyńca w osobie Anglika, lorda Elgina, który z pozostałych zabytków pozabierał posagi, płaskorzeźby, kolumny i t. d. i wywiózł je do Londynu, gdzie sprzedawał je za wysoką cenę do muzeum Brytańskiego. Znajdują się one tamże po dziś dzień. Na Akropolis pozostały ruiny tylko, jak to widzimy na obrazku. Lecz ruiny to wspaniałe, budzące podziw całego świata.

Ateny nie są miastem przemysłowym, mimo to handel ważną gra tu rolę. Do pobliskich Aten portów Pirejskiego i Falerńskiego zawija rocznie 5 tysięcy okrętów, które wywożą wino, rodzynki, figi, oliwę a przywożą tkaniny, wyroby metalowe i t. d. Ateny współczesne, jak Ateny w wiekach starożytnych, są środowiskiem nauki i życia umysłowego dla całej Grecji. O Ateńczykach współczesnych mówią, że zachowali dużo rysów znamienych po swych praojcach. Pozostała w nich chęć na wszelkie nowiny i wielka rozmowność. Współczesna Grecja nie wydała jednak tak znakomitych mędrców, poetów i artystów, jak Grecja starożytna.

Do Grecji należy szereg wysp. Piękną jest wyspa *Korfu*, licząca około stu tysięcy mieszkańców, z miastem tegoż nazwiska. Miasto Korfu, prześlicznie położone, jest siedzibą arcybiskupa greckiego i biskupa katolickiego. Posiada piękną katedrę i kilka kościołów rzymsko-katolickich. Z czasów rządów weneckich pozostała twierdza zbudowana na skale.

Wyspa *Kreta* dopiero od kilkunastu lat oswobodziła się z niewoli tureckiej. — *Kefalonia*, prawie cała pokryta górami, słynie z mieszkańców, znakomitych żeglarzy. Prowadzą oni handel rozległy oliwą, winem i rodzynkami, które wyspa rodzi obficie. Do wielu jeszcze wysp greckich należy niewielka wysepka skalista *Patmos*, pozostająca pod panowaniem tureckim, przyrównywana do orla wyśiadającego w gnieździe z napół rozpostartymi skrzydłami. Pamiętna ona wygnaniem św. Jana. Tu umiłowany uczeń Chrystusa napisał swe *Objawienie* czyli *Apokalipsę*. Dotąd pełno tu wspomnień o świętym Apostole, a mieszkańcy wysepki odznaczają się pobożnością.

A. R.

*Z pogodnem czołem stanie na wieczności progu,
Kto spełnił, co był winien Ojczyźnie i Bogu.*

Wnuk Marcyanny.

OBRAZEK Z ŻYCIA WSPÓŁCZESNEGO

przez

IRY... STABLEWSKĄ.

(Ciąg dalszy.)

Drugie listy, choć zawsze pełne gorącej wiary w Opatrzność Boską i zdradzające czystą duszę Pietrka, gotową do ofiar dla bliźnich, były już smutniejsze. Przebiłała w nich tęsknota za swymi, za rodzinną ziemią, za błogą ciszą wiejską.

»Babusi, — pisał, — już przeminęły święta Bożego Narodzenia, a choć my i tu gwiazdkę obchodzili, to nam bardzo smutno było na sercu, że się to nie słyszało żadnej polskiej piosenki wesołej, jak to w kościele u nas śpiewają i że człowiek w tem oddaleniu jeno ma myśli o domie własnym, czy tam wszystko zdrowe, czyście, Babusi, wydzali z robotą, by iść do kościoła, czy dzieci były grzeczne i nie tłukły się o jabłka i orzechy? czy o pstrokatej kto myśli i kasztankę oprząta? Niemcy postawili sobie świerk i nawieszali rozmaitości i śpiewali, że się dziura trzęsła, bo był wolny dzień od bitwy. Co do gwiazdki, to i nam dosyć dali, kilka cygar, czekoladę, wurszt i gorzałkę. Ale, że ja w usta gorzałki nie biorę, więc dałem kamratom, a oni mi w zamian kartę i ten papier listowy, którego tu bardzo ciężko dostać. W gwiazdkę i w pierwsze święto nie było nigdzie słyhać huku, ale już w drugie święto grzmiały dokoła armaty, że aż strach. Nasi nie mogli się ruszyć, ani posunąć na krok, a Francuzi chcieli linię przełamać, więc była walka zażarta i po obu stronach dużo trupów i pokaleczonych. Módlcie się, Babusi, bo to zdaje się jeszcze dużo krwi kosztować będzie, zanim się ta wojna skończy.«

*

*

Kochana Babusi!

Modlitwy Wasze trafiają do nieba, bo przedwczoraj miałem taki przypadek, co mnie mógł o śmierć przyprowadzić, a wyszedłem cało. W drugim lochu stał niedaleko mnie mój przyjaciel i towarzysz, Szczepan Furmaniak, ten z Lafajetowa, dobry chłopak, że przyłożył na rany i gorący katolik. Zdało się cicho, więc wyszliśmy trochę na powietrze, aż tu nagle granat prysnął nad jego głową i odłamek trafił go prosto w ciemie, że się tak zwalił jak kłoda drzewa. »Pietrek! ratuj!« krzyknął, więc żem podbiegł do niego i schwyciłem go w pól, chcąc go ocucić, a tu druga kulka świsnęła w powietrzu i prosto mnie w piersi trafiła. Ale na szczęście i prawdziwym cudem Boskim trafiła w medalion św. Antoniego, coście mi, Babusi, na pamiątkę pierwszej Komunii św. na szyi zawiesili, więc się z niego smykła i tylko mi trochę skórę zdrapnęła. Parę dni mnie to bolało, ale teraz już dobrze. Gdyby nie ten medalion, jużbym pewnikiem leżał tu na obcej ziemi, daleko od swoich, jak ten biedny Szczepan, który zaraz na miejscu ducha wyzionął. Oj, żal mi go nieboraka i gdy o nim myślę, łzy mi kapią z oczu. Jego śmierć moje życie wyratowała, bo gdym się o niego kłopotał i do lochu go dźwigał, rozumiejąc, że się jeszcze ocuci, granat padł, tam gdzie leżeć miałem i zarył się w ziemię z łoskotem. Tego ryku i blasku opisać Wam nie sposób, Babusi, ani też tego jak wygląda potem to miejsce granatem wstrząśnięte. Już teraz się uciszyło, a na mnie jeszcze skóra cierpie i drzę jak liść, gdy sobie wspomnę, jak przed oczami moimi runął Szczepan na ziemię i ten jego krzyk

żałosny: »Pietrek ratuj!« a potem to uderzenie kulą w same piersi i to podwójne cudowne uratowanie.

Niech będzie chwała Panu Jezusowi i św. Antoniemu, że mnie tak strzegli od nieszczęścia. Uczyniłem ślub, że da Bóg szczęśliwy powrót do Was, to pierwszy grosz zarobiony obrócę na podróż do Częstochowy, a zaś, gdy więcej pieniędzy zbiorę, św. Antoniemu wystawię figurę w naszej wsi, gdzie drzewa stoją przy zajeździe. A wy, Babusiu, módlcie się i dzieciom przykażcie odmawiać w pacierzu, aby Pan Bóg się zmiłował i dał pokój na ziemi, bo dosyć tego rozlewu krwi.

Do Lafajetowa dajcie orędzie, że choć Szczepan nagle skończył, niech się o jego duszę nie frasują, bośmy razem na dwa dni przed jego śmiercią do Komunii św. przystępowali w tym kościele, com Wam opisywał, bo było święto Matki Boskiej Gromnicznej i szczęśliwie trafiła nam się okazja do spowiedzi, z której my obaj skorzystali. Pochówek też miał Szczepan niezgorszy, bo Francuzi innych atakowali, a nam dali spokój, to można było choć trupy pogrzebać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze świata katolickiego.

S. p. X. kardynał della Volpe.

W Rzymie rozstał się z tym światem ś. p. X. kardynał della Volpe, prefekt kongregacji indeksu, zajmującej się cenzurą prawowierności ksiąg religijnych. Urodzony r. 1844, otrzymał godność kardynała-dyakona od Leona XIII w r. 1901.

Z dyecezyi.

Z archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej.

— Najprzewielebniejszy X. Arcypasterz podzielił dotychczasowy, zbyt rozległy dekanat lwówecki na dwa dekanaty, *lwówecki* i *wroniecki*. Do dekanatu *lwóweckiego* odtąd należeć będą tylko następujące parafie: Brody, Bytyń, Duszniki, Lewica, Lubosz, Lwówek, Ottorowo, Pniewy, Wilczyzna, Wytomyśl i Nowy Tomyśl. Do nowo utworzonego dekanatu *wronieckiego* zalicza się reszta parafii, to jest: Biezdrowo, Chrzypsko, Kamionna, Kwilec, Lutom, Międzychód, Ostroróg, Psarskie, Sieraków, Wierzbno i Wronki. Dziekanem lwóweckim został X. proboszcz Śmietana z Brodów, dziekanem zaś wronieckim X. proboszcz dr. Sypniewski z Ostroroga.

Z dyecezyi chełmińskiej.

— Najprzewielebniejszy X. Biskup Augustyn udzielił kanonicznej instytucji X. prob. Jarzębskiemu z Jastarni puckiej na beneficjum w Mokrem. — Dnia 3 b. m. odbyła się kanoniczna instytucja X. wikarego Brunona Sarnowskiego na probostwo w Lubichowie. — Dotychczasowy administrator X. Edmund Zapatawski w Steżycy przeniesiony został jako lokalny wikary do Karsina; X. wikary Wierchowski w Strzepeczu ustanowiony administratorem w Steżycy.

Wiadomości bieżące.

Z okazji ogłoszenia Królestwa Polskiego

odbyły się w niedzielę i w dni następne we wszystkich większych miastach dotychczasowego zaboru rosyjskiego uroczystości, w których publiczność polska brała żywy udział.

Ponieważ ogłoszenie o odbudowaniu Polski nastąpiło zupełnie niespodzianie i bez porozumienia się z przedstawicielami narodu niemieckiego w parlamencie, niejedne pisma, zwłaszcza konserwatywne, zarzucają rządowi, że wbrew danej obietnicy nie powiadomił posłów o swych zamiarach.

Co do rzeczy samej, przyjęły pisma niemieckie proklamację nowego państwa polskiego dość życzliwie, przyczem dawały wyraz życzeniu, aby było ono waleśm ochronnym od wschodu i jak najściślej połączyło się z Niemcami. Niejedne z pism roztrząsały przy tej okazji sprawę polityki rządu wobec Polaków, pozostających w obrębie granic państwa pruskiego. Zamiast poprzestawać na słowach kanclerza, który zapowiedział nowe, sprawiedliwsze ukształtowanie polityki rządu wobec Polaków, stawiają niejedne pisma niemieckie wprost niemożliwe żądania, domagając się nie mniej i nie więcej jak wyrzeczenia się wszelkich dążeń narodowych.

W pismach zagranicznych omawiano sprawę odbudowania Polski bardzo obszernie. Pisma krajów neutralnych zajęły wobec nowego Królestwa Polskiego stanowisko życzliwe, natomiast dzienniki krajów czwórporozumienia nie tały swego gniewu z powodu tego kroku państw centralnych.

Do tworzenia armii polskiej

wzewali generał-gubernatorzy okupacji niemieckiej i austriacko-węgierskiej, Beseler i Kuk, aby dopomóc państwom centralnym do zwycięstwa i stworzyć silną podstawę dla nowego państwa polskiego.

W stosunku Galicyi do Austro-Węgier

nastąpić ma ważna zmiana. Pismem odrębnym rozporządził cesarz Franciszek Józef, że w Galicyi zaprowadzony ma być samorząd, dający rękojmię rozwoju narodowego i ekonomicznego tegoż kraju. Rusini, niezadowoleni z takiego obrotu rzeczy, założyli uroczysty protest.

W parlamencie niemieckim

wygłosił przed jego odroczeniem poseł polski, p. *Trampczyński*, długą mowę, w której ujął się za robotnikami polskimi z Królestwa Polskiego, których w liczbie 350 tysięcy przetrzymuje się wbrew ich woli w Niemczech i krzywdzi pod względem moralnym i materyalnym.

W komisji budżetowej parlamentu

wygłosił kanclerz, p. Bethmann-Hollweg, dłuższą mowę, w której w odpowiedzi na zarzuty ministra angielskiego, Greya, wykazał, że nie Niemcy zawiły obecną wojnę, ale Rosya, upewniona przez Anglię i Francję, iż państwa te staną po jej stronie. W dalszym ciągu rozwodził się kanclerz o międzynarodowym związku pokojowym i o sędzie rozjemczym, przyczem zaznaczył, że nigdy nie zamierzał zagarnąć Belgii. W rozprawach nad tą mową kanclerza wypowiadali przedstawiciele poszczególnych stronnictw swoje zdanie o stosunkach, mających panować po wojnie, a szczególnie także o sprawie belgijskiej i polskiej. O tej ostatniej rozwiódł się na następnej posiedzeniu także kanclerz rzeszy, ale rozprawy te odbywały się poufnie.

Wojna.

Na terenie rosyjskim

toczyły się walki nad Stochodem, Skrobową i Narajówką, gdzie wszędzie wyparto Rosyan z ich stanowisk i zadano im ciężkie straty.

W Siedmiogrodzie i Dobrudży

walczone z niezmienną zaciętością. Na pograniczu siedmiogrodzko-rumuńskim toczyły się walki przy przełęczach Bodza, Czerwona Wieża, Wulkan i Predeal. Rumuni stawiali zacięty opór i gdziekolwiek odrzucili atakujące wojska niemiecko-austriackie, na ogół musieli ustępować przed naporem. W Dobrudży cofnięto wysunięte oddziały niemieckie, które znalazły się wobec przeważających sił rumuńsko-rosyjskich.

Na pograniczu austriacko-włoskim

nie ustawały walki działowe, ale do większych bitew piechoty nie przyszło i położenie pozostało na ogół bez zmiany.

Na zachodnim froncie

toczyły się znowu bardzo zacięte walki nad Ankrą i Sommą. Francuzi i Angliacy uderzali z niesłychaną zaciętością na linie niemieckie, nie szczędząc ludzi i materyałów wojennych. Udało im się zająć stanowiska niemieckie w Ablaincourt i Pressoire i wtargnąć do pierwszych rowów niemieckich pod Courcellette i Saillisel.

W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki odbywały się wybory prezydenta. O godność tę ubiegali się dotychczasowy prezydent Wilson i sędzia Hughes. Pierwotnie doniesiono o zwycięstwie Hughesa, później jednak wykazało się, że większość głosów padła na Wilsona.

W Grecji położenie znowu uległo zmianie. Państwa czwóroporozumienia stawiały nowe żądania do rządu greckiego, a mianowicie domagały się wydania całej artylerii greckiej. W stosunku do Wenecji objawiła Anglia teraz znowu wielką życzliwość, aby zastraszyć króla Konstantyna. Zabrane rządowi greckiemu okręty wojenne wydała Francja częściowo Wenecelosowi. Tak tedy kraj ten nie może zaznać spokoju, a pewnie czeka go jeszcze wojna domowa między zwolennikami króla Konstantyna a stronnikami Wenecelosy.

Nasze obrazki.

Delegacja Legionów polskich na uroczystościach warszawskich.

W uroczystościach warszawskich z okazji ogłoszenia niepodległości Polski uczestniczyła urzędowo również delegacja Legionów polskich. Obrazek nasz przedstawia kilku oficerów-legionistów, powracających z Zamku królewskiego.

Car rozdaje orderzy oficerom kozackim.

Raz poraz donoszą gazety, że car opuszcza swą stolicę, Piotrogród i udaje się do armii na front. Przyjazd taki przynosi zazwyczaj liczne odznaczenia żołnierzom, którzy sławą wojenną okryli się w boju. Widzimy na obrazku naszym; jak car własnoręcznie rozdaje orderzy oficerom kozackim. Jeden z oficerów, należących do świty carskiej, trzyma w otwartym pudle cały zbiór orderów.

Od Patronatu Kółek rolniczych.

Nadchodzi zima, dzień coraz krótszy, ustana powoli roboty w polu, a zatem wolniejsza do pracy społecznej pora. Udaje się zatem do wszystkich ludzi dobrej woli i gorącego serca, a przede wszystkim do naszych panów Wicepatronów, Prezesów i Członków Kółek, z usilną prośbą, aby do gorliwej w Kółkach zabrali się pracy! Niechajżeż teraz wszystkie bez wyjątku obudzą się Kółka! Gdzie mężowie na wojnie, trzeba zapraszać żony wojaków. Tam, gdzie inaczej nie można, niechaj w tych wyjątkowych czasach dwa lub trzy sąsiadujące ze sobą, wspólnie radzą Kółka. To naturalnie rzecz panów Wicepatronów. Chodzi tylko o to, ażeby żadne bez opieki nie pozostało Kółko. Nie wszędzie jeszcze odbyły się walne zebrania. Nie wszędzie zjechali się na narady prezesowie. I o tem pomyśleć należy. Gdzie niemaprelegentów, chętnie



Delegacja Legionów polskich na uroczystościach warszawskich.

ludzie, co pamiętają o ich żonach i dzieciach i że gdy szczęśliwie do domu powrócą, nie zastaną zniszczonych zagrod swoich.

Patron.

— Poznań. Panom Prezesom Konferencji męskiego Towarzystwa św. Wincentego á Paulo

przypominamy, że jak zwykle dnia 8 grudnia r. b. o godzinie 6 wieczorem na sali dominikańskiego kościoła odbędzie się walne zebranie Towarzystwa, które zaszczyca swą obecnością Najprzewielebniejszy X. Arcypasterz. Którzy z nich mogą, niechaj w niem udział wezmą, lub ich zastępcy. Nadto niechaj zechcą *jak najrychlej* nadesłać roczne sprawozdania, jeśli tego dotąd nie uczynili, pod adresem prezesa Towarzystwa, Wielm. Pana Profesora Dr. Karwowskiego w Poznaniu, ul. Ogrodowa (Gartenstr.) nr. 11.

Wiceprezes X. Trampeczyński.

Poradnik prawny.

165. **J. G. z Czepin.** Pan możesz otrzymać rentę i dwumiesięczny żołd zmarłych, jeśli polegli synowie utrzymywali Pana całkowicie lub w głównej mierze. Wniosek należy stawić do intendatury tego korpusu, w którym służyli zmarli.
166. **J. K. z Szamotuł.** Więcej nie możesz Pani uzyskać.
167. **J. K. z Gutowa.** Macocha niema prawa do niczego. Władze nie przyznają więcej Panu nad to, co Pan już otrzymujesz.
168. **H. B. 35.** Niech Pani napisze do ministra spraw wewnętrznych.
169. **P. D.** Pan potrzebujesz się wyprowadzić dopiero na 1 kwietnia. Właściciel może wypowiedzieć tylko na koniec kalendarzowego kwartału, t. j. na 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca lub 1 października. (§ 565 kodeksu cywilnego.)

170. **B. N.** Nie potrzebujesz Pani płacić; radzimy udać się czempredzej do adwokata.

171. **Z. M. z Pieruszc.** Takiego wniosku nie można stawić.

Skrzynka do listów.

W. Sz., Rottewitz 16. O dycecyach w Królestwie będzie niedługo; o Koperniku podamy też bliższe wiadomości w swoim czasie. Książka o Koperniku przez Nawroczyńskiego w zbiorze „Książki dla wszystkich”. (Ciąg dalszy w Dodatku.)

Dodatek.



Car rozdaje orderzy oficerom kozackim.

J. Szware. W tym roku za późno. Zatrzymamy. **Czarlińska, Dyseldorf.** Zgłosił się do wypożyczalni kostymów. W Poznaniu: **Bolesław Nicksdorf**, Stary Rynek 86 i »Krakus« Chwaliszewo (Wallische).

N. N., Pleszew. Kriegergefangenenhilfe am Oberpräsidium zu Posen. **Fr. Pikies, Niechanowo.** 10 grudnia.

L. P. Do biura wskazywania pracy dla robotników rolnych adresować należy: **Arbeitsamt** in Posen, Centralstr. 2; do miejskiego biura wskazywania pracy: **Sächsischer Arbeitsnachweis**, Posen, Sapiehaplatz.

— Dnia 21 listopada r. b. odbędzie się o godz. 10 przed południem w sądzie okręgowym w Gnieźnie w izbie pod nr. 18 termin subhastacyjny gruntu w Ujeździe nr. 6 a (Ujazd pod Kiszkowem — Welnu). Posiadłość ma około 64 mórg średniej ziemi wraz z inwentarzem żywym i martwym. Rola obsiana dostatecznie ozimną, reszta podorana dostatecznie.

Składki.

Na braci naszych, dotkniętych klęską wojny.

X. Radoński z Poznania 50 m. **J. Owczarek** z Mały 10 m. Zebrane w Kobylnikach za pośrednictwem wóldarza Nowickiego 120 m. Zebrane w Szczecynie przez wóldarza Halkę 100 m.

X. prob. Podkomorzi ze Spławia w miejsce ostatniej składki kościelnej złożyli: **Busko z Kobyłopolu** 10 m. **J. i M. Głabiszowie** 27 m. **Kijak z Michałowa** 6 m. Razem 43 m.

X. prob. J. Górski z Wielichowa od parafian 100 m.
X. prob. J. Dembiński z Imielna od parafian 270 m.
X. prob. Niklewicz z Solca od parafian 150 m.
X. prob. Rapiński z Gostyczyna od parafian 30 m.
Sz. Durczewski, Dłonie 6 m. **J. Kołaczowska z Żerkowa** 10 m.
X. W. Dwornicki z Baku od parafian 57 m.
Za pośrednictwem **K. Woźniaka**, zebrane na nabożeństwie różańcowym przez żołnierzy-rodaków na polu walki we Francji 70 m.
Z Goździchowy odciążnięte za wyrządzoną szkodę 3 m. — **X. X.** 60 f. **N. N. z Poznania** 1 m.

Parafianie z **Grodziska nad Prosną** złożyli 500 m.
X. Majkowski od matek i panien różańcowych parafii kórnickiej II rata 50 m. Od parafian z **Brodów** 100 m.

N. N. z podziękowaniem za odebrane łaski 10 m.

Stowarzyszenie Pracownic parafii św. Jana 20 m.

X. prob. Troska z Iwna składka w kościele w uroczystość Wszystkich Świętych 403,60 m., ze skarbonki św. Antoniego 130 m. Razem 533,60 m.

Za pośrednictwem **X. K. z Opalenicy**: **W. Nijaki** 1 m. i **W. Piskorski z Porążyna** 2 m. **T. K. 1 m.** **Kat. Tow. Robotników w Opalenicy** 10 m. **J. Mazurek** 2 m. **A. Poznańska** 50 f. **J. Foralewska** 1 m. **Dawidowski** 10 m. **W. Wacławek** 5 m. **N. N.** 30 f. **J. Różalszyk** 10 m. **M. Tomaszewski** 5 m. **M. Schulz** 50 m. **P. Adamczak z Urbanowa** 10 m. **N. N.** 20 f. **S. Rutecki** 3 m. Razem 111 m.

Ogółem złożono wraz z procentem **283,816,44 m.**

Dalsze składki chętnie przyjmujemy. Dalszy ciąg pokwitowań nastąpi.

Na życzenie wyszczególnia się:

X. prob. K. Pause: Parafia Dembowo złożyła dnia 1 listopada 188 m., które odesłano do kasy arcybiskupiej w Poznaniu. — **X. prob. Putz:** Parafia Mądre złożyła w kościele dnia 29 paźdz. 491 m., odesłano **X. Dziekanowi.** — **X. prob. Haase z Kicina:** Ostatnie dwie składki w sierpniu i paźdz. r. b. przyniosły w parafii Kicińskiej 660 m., w parafii Wierzeńskiej 900 m., razem 1560 m., które odesłano na ręce **X. Dziekana.**

Kalendarz.

19 listopada. Niedziela — XXIII po Świętach — **Elżbiety, wdowy.** — **Poncyana, papieża i męczennika.**

20 listopada. Poniedziałek — **Feliksa Walezego, wyznawcy.**

21 listopada. Wtorek — **Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny.**

22 listopada. Środa — **Uroczystość Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.** — **Cecylii, panny i męczennicy.**

23 listopada. Czwartek — **Klemensa I, papieża i męczennika.** — **Felicjy, męczennicy.**

24 listopada. Piątek — **Jana od Krzyża, wyznawcy.** — **Chryzogona, męczennika.**

25 listopada. Sobota — **Katarzyny, panny i męczennicy.**

Adoracy Najświętszego Sakramentu mają następujące parafie: Niedziela — **Góra.** Poniedziałek — **Jaraczewo.** Wtorek — **Jezewo.** Środa — **Mchy.** Czwartek — **Nosków.** Piątek — **Panienka.** Sobota — **Potarzyca.**



Dnia 1-go października r. b. poległ na wojennym terenie walki nasz ukończony syn, brat i wuj, **s. p. Antoni Rybicki**

w 38-mym roku życia, o czym krótkim i znajomym donosi (1908) w smutku pograżona matka i rodzeństwo.

Waleryanowo, w listopadzie 1916.

Msza św. żałobna za duszę zmarłego odprawia się w kościele parafialnym w Komornikach.

Związek mszalny

przy kościele **XX. Misyjonarzy** w Krakowie w Nowej Wsi. Karta wpisowa 1 mk. lub obraz 2 mk. (1974)

Adres: **XX. Misyjonarze** Kraków, Nowa Wieś.

SMOŁE

do smolenia dachów w każdej ilości ma do oddania (1916) **Ig. Mandowski, Pleschen i P.** Breslauerstr. — Tel. 180.

RENTY WOJENNE

Cena 1 mk. Przesyła franko.

Pieniądze prosimy przesyłać na nasze pocztowe konto czekowe — **Wrocław nr. 8105.** —

Adres: **K. MIARKA i Sp. w Mikołowie (Nikolai Oberschl.)**

Dziękuję to zawiera wszystko, co w tym względzie wiedzieć potrzeba. W 56-ciu artykułach opisane są szczegółowo wszelkie rodzaje rent i zapomóg dla szeregowców i podoficerów, rodzin i sierot oraz nowe prawo o skapitalizowaniu renty. (1938)

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

Droszew, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Drosenau per Kotowiecko.

Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie E. G. m. b. H. Gnesen.

Jarocin, Kasa Pożyczkowa i Oszczędności w Jarocinie E. G. m. u. H. Jarotschin.

Jutrosin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jutroschin.

Koscian, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kosten (Bz. Posen).

Koźmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie E. G. m. u. H. Koschmin.

Lubasz, Bank Lud. E. G. m. u. H. Lubasch (Kr. Czarnikau).

Łobżenica, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Lobsens.

Mchy, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Mch.

Ostrów, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowe i. Pos.

Pogorzela, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pogorzela.

Poznań, Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. in Posen.

Raszków, Bank Ludowy Raszków E. G. m. u. H. Raschkow.

Siemianice, Bank Ludowy E. G. m. b. H. Siemianice.

Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Tremessen.

Ujście, Volksbank zu Usch, E. G. m. u. H. Usch.

Witkowo, Bank Ludowy w Witkowie E. G. m. u. H.

Dr. Falgowski Klinika dla Kobiet

Poznań, Rycerska 36

naprzeciw król. biblioteki.

Telefon 2075.

Bardzo ciekawem

pismem dla gospodyń jest obecnie

Gospodyni Wiejska.

Zapisujcie zatem panie Gospodie

»Gospodyni« — wychodzi ona razem z »Poradnikiem Gosp.«, czytany przez Waszych mężów. Na pocztę trzeba prosić o »Poradnik Gospodarski.«

Przedpłata kwartalna

♦ 1 mk. 50 fen. ♦

Dr. Chrzanowski.

Klinika dla kobiet

Poznań, św. Marcin 45a.

Telefon 1875.

Telefon 1875.

Walne Zebranie

nijżej podpisanej Spółki odbędzie się we wtorek, dnia 28-go listopada 1916 r. o godzinie 11-tej przed połud. w lokalu »Rolnika«.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za czas od 1-go lipca 1915 do 30-go czerwca 1916, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz uchwalenie podziału zysków.
2. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
3. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe wyłożone będzie w lokalu »Rolnika« 8 dni przed zebraniem.

Witkowo, dnia 18. października 1916.

Rolnik Einkaufs- und Absatzverein

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht

Rada Nadzorcza.

Mukulowski, prezes.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet am **Dienstag, den 28. November 1916** um 11 Uhr vormittags im Lokale des »Rolnik« statt.

Tagesordnung:

1. Vorlegung d. Kassenberichts für die Zeit vom 1. Juli 1915 bis 30. Juni 1916, Entlastung des Vorstandes und des Aufsichtsrats sowie Beschlussfassung über die Gewinnverteilung.
2. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.
3. Anträge ohne Beschlussfassung.

Der Kassenbericht wird im Geschäftslokale 8 Tage vor der Versammlung ausgelegt.

Witkowo, den 18. Oktober 1916.

Der Aufsichtsrat.

Mukulowski, Vorsitzender.

Niemiecki Dom Składowy w Poznaniu

(Deutsches Lagerhaus G. m. b. H.)

skupujący z polecenia Reichshausentrüchte mianował nas komisyjone-rem na powiat rawicki do skupowania

lubinu, grochu, wyki, peluszek, mieszanki bobru do jedzenia i końskiego.

Prosimy o odstawienie nam zbytich zapasów wymienionych artykułów lub nadesłanie ofert. — Również kupujemy (1917)

każdą ilość wszelkiego zboża

płatno najwyższe ceny.

ROLNIK — Jutrosin.

Telefon 32.



Mydła

tłuszczowego

! nie ma!

bez znaczków.

Moje mydło zastępuje mydło tłuszczowe.

Nareszcie coś wartościowego!

Paczka poczt. ca. 9 funt. M. 5,55 za zal.

! Jeneralny zastępca !
na Wielkie Księstwo Poznańskie

Sikora, Orzechowo i. P.

Niżej 9 funtów nie wysyłam.

Najpraktyczniejsze i najlepsze do przedstawień na wsi lub w mieście są:

JASEŁKA

X. SOLECKIEGO.

Tekst z nutami egz. opr. k. 6. z przes. k. 7. Do tego Głosy na małą orkiestrę k. 3. — Naskład

Księgarni Katolickiej
Dra. Miłkowskiego w Krakowie
(1, Florjańska). (1803)

Siwym włosom

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor

Axela - Regenerator - włosów
butelka 2,00 mk.

Tylko prawdziwe z nazwą „Axela“. (1016)

J. Gadebusch,

Poznań, Posen O. L. (Oddz. D.)
ulica Nowa 7/8.

Zdrowie jest majątkiem!

Ziółkowa herbata

z lasu turyngskiego
najlepszy medyczny środek domowy. (1710)

Herbata na reumatyzm, nerwy, przeczyszczenie krwi, dolegliwości pęcherza. Herbata płucna, na dolegliwości nerkowe, na odrzucenie, bezsenność, wyrzuty skórne i upiększenie pici. W paczkach po 1 mk., 5 paczek 4,50 mk. Prawdziwe tylko ze św. Kilianem.

R. WOJTKIEWICZ,

Drogeria Teatralna,
Poznań, ul. Pawła 2.

Telefon 1135.
Wysyłki tylko za zaliczką poczt.

Reumatyzm

każdy rodzaj usuwają szybko 1000-krotnie wypróbowane

Kasparka

nacieranie i tabletki

(nacieranie 2,00, tabl. 2,00.)

Jako prawdz. do nabycia tylko w aptece w Koszęcinie

(Koschentin O.-Sehl.)

Cześć składowa nacierania są: Linim. therieb. vitriol. — tabletek: T. dul-sulfamidphenyl di methylpyrazol.

Wóziki ciężarowe

silnie okate, do wożenia węgla, perek, zielenizny i t. d.

Wóziki dziecięce,

Kosze do podróży
do rzeczy i bielizny,

Łóżka metalowe,

Krzesła trzcinowe
poleca jeszcze po niskich cenach

W. Szmytkowski,

Srem — Stare Miasto.

Królowa instrument. domow.

— **HARMONIA** —

Spec. Instrum., na których każdy bez znajom. nut grać może natychm. na 4 gł. Aloys Maier, król. dostawca nadw., Fulda.

Włosie

kupuje każdą ilość i płaci najwyższe ceny

A. KOSZEWSKI

Poznań, ulica Nowa 3.

Skład z małym mieszk.

dla rzemieślnika każdej gałęzi lub kupca (także na kantor) tań-
nio od 1. 12. lub 1. 1. do wynaj-
ęcia. Piekary 7 (księgarnia).

NAFTY

liter daje swiata o sile swiecy, w lampce do regulowania

kopułką 400 godzin, tuz. M. 9.

Pieczki do palenia słodowej

na 1/2 1 2 funty

na 3 1/2 4 1/2 6 funtów

M. 7.50, 10.50, 12.50. Adres:

Ziętkiewicz & Mińkiewicz

Poznań (Posen, Neustr. 7/8).

Kupuję konie na rzeź,

zdolne do transportow. i płacę

200-500 Mk. za takowe

Ig. Mandowski

Pleszew — Pleschen i. P.

Telefonu nr. 160.

Poleszby ze skóry gotowe do przybicia.

PIEPERZ. Poznań, Piekary 13 b.

GOSPODYN!

wydosk. wszechstronnie w gospodarstwie dom. i podwórz., umiej. dobrze gotować, poszukuje posady od 1. 1. 1917 na probostwie. Zgłosz. p. nr. 1873 do eksp. Przew. Kat.

Potrzebna od 1. 1. 1917

wiejska dziewczyna

do kuchni pod dyspozycję kucharza. Zgłoszenia upr. się do eksp. Przew. p. nr. 1957.

Samotnego kuczera

wojnego od wojskowości, poszukuje się na czas wojny

na probostwie

w Król. Wierzbucinie, powiat Bydgoski.

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

Dziewica Orleańska

Powieść Historyczna.

Napisała **Stefania Tuchołkowska.**

Barwnie i ciekawie opowiada nam Autorka życie całej tej wielkiej wyścianiczki Bożej, która za łaską Najśw. Maryi Panny wybawiła Ojczyznę swą od straszego upadku. Książka, wydana pięknie, ozdobiona 5 ilustracjami, nadaje się doskonale na podarek.

Stron zawiera 11 t. 135. Cena w opr. 1,75 mk. z przesyłką 1,95 mk., za zaliczką 20 fen. więcej. Dostarcza.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

Poznań św. Marcin 69.

Do nabycia także w każdej innej księgarni polskiej.

Nafte Okowite

zastępują najzupełniej moje
ulepszone

lampy karbidowe.

Tanie i jasne światło bez ja-
kiegokolwiek swędu. — Eks-
plozywa wykluczona. —
Pojedyncza konstrukcja.

Lampa stołowa... Mk. 8,80

Lampa stoł. w eleg.

wykonaniu... 16,00

Lampa wisząca... 7,30

Lampa kuchenna... 6,75

Lampa podwieszona

dostajni, obory itd. 7,30

Z powodu nadzwyczaj wiel-

kiego popytu zaleca się już teraz

zamawiać. Adres do zamówień:

**Skład kół
Kastor**

Poznań-Posen,
St. Martinstr. 55.



Wiele ??
pieniędzy
zarobi
każdy
gdy be-
dzie po-
siadał
mój
cennik

na zegarki, łańcuszki, pier-
ścionki, stemple, drukarnie,
lampki, portmonetki, noże,
kosy, brzytwy, spinki,
płyty, gramofony, sławne
Allegro harmoniki, flety,
skrzypce, klarnety oraz
książki do nabożeństwa
i powieściowe.

Liczne zamówienia i po-
dziękowania świadczą o ta-
niej i rzetelnej sprzedaży.
Proszę napisać Pan zaraz
do mnie swój adres, a che-
tnie każdemu ten cennik
darmo i franko nadesłę.

Adres: **M. Danecki**

Poznań — Posen

St. Martinstrasse Nr. 58.

Z powodu objęcia majątku

poszukuje się (1870)

kilka rodzin

z zaciężnikami, od 1. stycznia

1917, na wysokie zasługi i or-

dynaryę. Również potrzebny

kowal

obezn. z prowadz. lokomobili,

stelmach

i włódarka.

Zgł. do **Dom. Lodenberg,**

Kr. Grünberg, Schl.

Ważne!! Odpadki od Świec

kościelnych
i stearynowych

kupuje po 1,80 mk. za funt

Drogeria Universum

B. Sniegocki

Poznań, Rycerska 38.

**Świeże
gęsie pierze**
ma do oddania
Dom. Braciszewo
per Gniezno.



Polecam bryczki, szory.

Czeladnik i uczeń kowal-

ski mogą się zaraz zgłosić.

Fr. Warkocki, Jarocin.

Gospodarstwo

21 morgi roli, wraz z budyn-
kami, jest z wolnej ręki do na-
bycia. W tem zostaje inwen-
tarz marowy i żywy, 3 krowy,
1 koń, 2 maciory. Cena 14,000
marek. Do miasta, kolei i ko-
ściółka 7 km. — Zgłoszenia
przyjmuje **D. Bojanowo,**
Punitzerstr. nr. 213, Kreis
Ravitsch. (1871)

Szukam kupna domu

do tego kawał roli, ewentual-
nie skład na wsi. W pobliżu
Kościanu lub Sremu.

Zgłoszenia pisać, upraszam
prześłać eksp. Przewodnika
Katolickiego pod nr. 1953.

**Poszukuję dzierżawy go-
spodarstwa od 30—40**
morg. Zgłoszenia do eksped.
Przew. Katol. pod nr. 1954.

**Poszukuję dzierżawy do-
mu z ogrodem w bli-
skości Poznania, Zgł. upr. przes.**
eksp. Przew. pod nr. 1949.

**Znajdę miejsce: Gospo-
dynię, kuchmistrzynię, pan-
ny-służące, bony frebl., ku-
charki, pokojowe, panny do
dzieci, nianie, praciczki dwor-
skie i t. d. — Teraz mój
adres jest następujący:**

Antonina Wesółowska,
proceder. pośred. posad
Poznań-Posen, Berlinerstr. 10
Hof II Et. — w podw. II p

Gościnca dominialn. lub gmin.
z cokolwiek ziemią szukam
w dzierz. od 1. 4. 17. Zgł.
do eksp. Przew. p. nr. 1924.

Od 1. 1. 1917 potrzebny

włódarka

z zaciężnikami
na ordynaryę i zasługi.

Zgłoszenia przyjmuje

Dom. Chwalencin

== per Falkstätt. ==

Gospodyni

umiejąca doskonale gotować,
prasować męską bieliznę i znaj-
się na gospod. domow. i podw.,
poszukuje pesady od 1. 12 lub
1. 1. 17. najch. na prob. Zgł.
uprasza przesać eksp. Przew.
Katol. pod nr. 1951.

Skromna, uczciwa, pra-
cowita i zgrabna

dziewczyna

umiejąca cokolwiek goto-
wać, potrzebna od 1-go sty-
cznia na probostwie w mie-
ście jako **położona**. —
Zgłosz. przyjmuje eksped.
Przew. Kat. p. nr. 1926.

Polecam się jako

gospodarz

i mogę zaraz przyjąć miejsce.
Zgłoszenia do eksped. Prze-
wodnika Kat. p. nr. 1925.

Dominium Czarnotki
p. Santomischel, Kr. Schroda,
poszukuje (1936)

chłopaków

== do koni ==
w miejsce fernali, na wysokie
zasługi i deputat.

Włódarka

trzeźwego i sumiennego,
w starszym wieku, z za-
ciężnikami, poszukuje od
1. 1. 1917 lub 1. IV. 1917

Dom. Braciszewo p. Gniezno.

Potrzbny, od 1. 1. 1917

dwóch fernali

na wysokie zasługi
i deputat. Koszta przepro-
wadzki się zwraca. (1919)

Dominium Kochlow

Kreis Kempen i Pos.

Wieżska dziewczyna

szuka miejsca pod dyspo-
zycję, obeznana w wszelkiej
pracy, w gotowaniu i t. d.
Zgłoszenia przyjmuje eksp.
Przewodnika Katolickiego
pod nr. 1952.

Ludzi dominialnych (2 familie z zaciężnikami)

na wysokie zasługi i ordynaryę
poszukuje od 1. stycznia 1917

Folkwerk Jerka.

Zgłoszenia adresować: (1917)

Molkereigut Jerka

in Jerka, Kreis Kosten.

Poszukuję od 1-go stycznia

1917 r. zręcznej, czystej

położowej

z prasow. i sporządzan., oraz

dziewczyny

lub kobiety do drobiu

i pomocy w kuchni. (1920)

Plecińska

Osselwitz per Herrenstadt

(koło Rawicza).

Potrzbny zaraz lub od

Nowego Roku:

wiejska dziewczyna do kuchni

wiejska druga pokojowa

i panna-służąca

dobrze polecona. Świadcstwa

i warunki do eksped. Prze-
wodnika Kat. pod 1918.

Dom. Kosmowo
p. Żydowo, Kr. Witkowo,
poszukuje od N. R.
kucharza
wykwint. gotującego.

KUCHARKA

umiejąca samodzielnie do-
brze gotować, mówiąca
także po niemiecku, po-
trzebna na probostwie od
1. 1. 1917. — Zgłoszenia
z dołącz. świadectw i po-
daniem warunków proszę
nadesłać eksped. Prze-
wodnika pod nr. 1912.

Wieżska dziewczyna,

znająca gotowanie, pranie,
prasowanie kościel. biel, lubiąca
porządek, szuka miejsca od
1. 1. 17 na wikar. albo prob.,
gdzieby mogła dłużej czas
zostać. Łask. of. upr. Borkie-
wicz, Lowenitz, Kr. Jarotschin.

Potrzbny zaraz lub później
doświadczony, dobrze polecony

skotlarz-dojarz

z własnymi ludźmi lub bez.

Dom. Jelitowo p. Żydowo

(powiat Witkowski).

Potrzbni

od zaraz i od 1-go 1. 1917
2 kowale, 1 stelmach, 1 sko-
tarz jako szwajcar z 2 lub
3 zaciężn., familie na deputat.
Dziewczyny do wszelkiej pracy
Zgłosz. przj. **A. PILARCZYK**
Gostyn, Fabrikstr. 6 (1953).

OSOBA
bogobojna i szanobliwa,
obezn. z technią i ogród-
kiem, może się zgłosić do
księdza. Zgł. p. nr. 1911
do eksp. Przew. Kat.

Ogrodnik

żonaty, znający dokładnie pro-
wadzenie oranżeryi, szkółki
i warzywa, poszukuje miejsca
od 1-go stycznia 1917. Zgło-
szenia: **Kaiserswalde b. Fried-
heim, Kreis Wirsitz. (1921)**

BACZNOŚĆ!

zaraz lub później potrzebny
przedownika lub przedowniczka
do robót rolnych na wysoką
płatę, z 20 dziesiętami. Pań-
stwo katol., Książd polski, ko-
ściół blisko. Bi wiad. udzieli
listownie włódarka **P. Czaprakel,**
Ribbekardt b. Greifenberg,
(Pommern). 1946

Ucznia

poszukuję do składu towarów
kolonialnych, win i cygar od
zaraz lub później. 1956.

J. Córny, Żnin i Pos.

Uczeń

syn uczciw. rodziców, chcący
się wyuczyć **rzeźnictwa**,
może się zaraz zgłosić. (1914)

St. Kosowicz

Poznań, Wielkie Garbary 13.

Syn

uczciw. rodzic., chcący
się wyucz. piekar-
stwa, może się zgłosić.

Wąsowski

Poznań, ul. Szeroka 17.

Syn

uczciw. rodz. może w naukę
wstąpić do par. piek. zara-
biać późn. Sz. Bazyński, Zbąszyń

Uczennice

przyjmę zaraz. (1942)

W. JANASZEK, Poznań

ulica Jezuitcka 1.

Szkło, porcelana, lampy

i sprzęty kuchenne.

Starsza panna,

posiadająca kłanasię set ma-
rek, pragnie wyjść

za mąż.

Panowie lub wdowcy po 40
lat wieku, którzy pragną mieć
dobrą żonę lub matkę, zechcą
z całym zaufaniem zgłoszenia
prześłać eksp. Przew. Kato-
lickiego pod nr. 1948.

Mistrz rzeźnicki, ka-

waler licz. lat 26, posiad. wła-
sność w wielk. wsi, poszukuje

tomarzyski życia

któraby posad. majątku 12 ty-
sięcy marek. Łask. oferty wraz
z fotografią uprasza nadesłać
eksped. Przewodnika
Katol. pod nr. 1932.



ŁUCZAK & Co.

Poznań, Stary Rynek 8

parter i I-sze piętro,
obok figury św. Jana
Telefon 2996.

Największy specjalny magazyn odzieży męskiej, dla młodzieży i dla chłopców gotowej i na miarę.
Największy konsument na Wschodzie w płaszcach gumowych „Continental”.
Fabryka odzieży męskiej i dla chłopców.

Nasze wyznaczenie cen

jest nieograniczone. Polecamy tanią i drogą odzież, która w zupełności równa się odzieży wykonanej podług miary. Poszczycić się możemy zwłaszcza wyborem odzieży w średniej cenie. W tej mierze służymy trwałymi materiałami, dobrem wykonaniem i modnymi fasonami. Mimo wszystkich tych zalet, uzasadnionym jest fakt, że nasza odzież jest rzeczywiście tania. Prosimy zwiedzić nasz magazyn bez premisu kupna.

Prosimy obejrzeć nasze
okna wystawne
i porównać nasze ceny.

5% upustu
przy każdym zakupie
gotówką.

Paltoty

w największym wyborze na każdą figurę z zwykłych i ciemnych materiałów, w czarnego lub kolorowego szwiota, fasony jedno- i dwurzędowe.

Ulstry

jedno- i dwurzędowe w stokrotnym wyborze, w najlepszych gatunkach i wyszukanie pięknych kolorach zawsze na składzie.

Ubrania

na każdą figurę w największym wyborze, pierwszorzędnie wykonane, w najnowszych fasonach, jedno- i dwurzędne w wszystkich gatunkach i kolorach zawsze na składzie.

Płaszcze

nieprzemakalne, z grubego sukna i wstępiowych materiałów, odpowiednich na obecną porę, w bogatym wyborze zawsze na składzie.

Odzież

swojska

dla rolników, rzemieślników i robotników.
Kolor i gust swojski.
Wybór niebywały.

Kamizelki skórzane i futrzane, spodnie i kaftany podszyte skórą kocią i jagnięcą w wszystkich wielkościach zawsze na składzie.

Posada borowego

żonatego, na osobny rewir (Groselka) wolna od 1-go kwietnia 1917. Tylko wolni od wojskowości, dobrze poleceni fachowcy zechcą się zgłosić piśmiennie z odpisem świadectw których się nie zwraca.

Dom. Mechlin
per Srem (Schrimm).

Poszukuje się od 1. 1. 17

włódarza

dzielnego, obez. z młocarnią, przy wysokiej pensji i deputacie. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje eksped. Przew. Kat. p. nr. 1854.

Od 1-go stycznia 1917
potrzebna (1901)

gospodynii

umiejąca dobrze gotować i prasować cienką bieliznę i wiejską porządną

pokojowa.

Zgłosić się do **Dominium Gądky** per Gondel.

Od 1-go stycznia 1917 r. potrzebny

ORGANISTA

wolny od wojskowości. Zgłosz. z podan. świadectw przyjmuje ekspedycja Przewodnika pod nr. 19.9

Organista

potrzebny zaraz
na zastępstwo.

Kleinwiese p. Luisenfelde.

Kościelny

zarazem woźnica, wolny od wojskowości, w średnim wieku, może mieć rodzinę, potrzebny od Now. Roku 1917 na probostwie w Telnle. — Przedstawienie osobiste konieczne.

ROBOTNIKA

do pakowania szkła, porcelany przyjmie zaraz.
W. Janaszek, Poznań, ulica Jeznicka nr. 1.

Na pokojówkę na wieś potrzebna zaraz lub później skromna, zwinna

młoda dziewczyna

lub osoba, najchętniej umiejąca sztywno prasować i szyć. Zgłosz. proszę przesłać eksp. Przew. Kat. pod nr. 1933.

Dziewczę

łagodne, skretne, z porządnego domu, potrzebne na wieś na piastunkę

ze skromnymi wymaganiami. Zgłoszenia przesłać ekspedycy Przew. pod nr. 1934.

Potrzebna zaraz na wieś do dworu skromna

pokojowa

w młodszym wieku. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Przew. Kat. p. nr. 1935.

Ekspedientkę

przyjmę od 1. 12. rb. **W. Janaszek**, Poznań, ulica Jeznicka nr. 1. Szkło, porcelana, lampy i sprzęty kuchenne.

Dominium Oświecim
per **Bobrownik**
powiat Ostrzeszowski,
poszukuje od 1. stycznia 1917

dwóch włóдарzy

z zaciężnikami na zastugi i ordynaryę, wolnych od wojskowości. Kopii świadectw nie zwraca się.

Od 1-go stycznia lub 1-go kwietnia 1917 potrzebny

włódarz

ze zacięgiem, na ordynaryę i wysokie zastugi. Zgłoszenia przyjmuje

DOM. LUBIN

poczta Wiederau, powiat Mogileński.

Pewien zakład posko-katolicki w bliskości Poznania poszukuje uczciwego, trzeźwego

starszego człowieka

któryby za wojnę utrzymanie podjął się pracy rolnej w małym gospodarstwie kilkomorgowym. Zgłosz. uprasza się do eksp. Przew. p. nr. 1940.

Zakład dentystyczny

L. Nowicki

Poznań, Plac Piotra 2,
Telefonu nr. 1403,

w domu, w którym jest Café Central

Dom. Piaski per **Kruschwitz**

potrzebuje od 15-go listopada lub od 1-go grudnia r. b.

kucharke-gospodynii

pod dyspozycję pani. Zgłoszenia piśmienne i kopie świadectw pożądane.

Panienka

skromna i pracowita, obeznana dokładnie z szyciem i prasowaniem, pragnie 1. 12. rb. lub później przyjąć miejsce elewki lub stósowni. miejsce do wyręczenia pani domu. Zgłosz. do eksped. Przew. pod nr. 1888.

Czeladnika krawieckiego

poszukuje zaraz (1937)
J. Karpiński,
Smigiel — Rynek 20.

Składki.

Na braci naszych, dotkniętych klęską wojny.

Z parafii Wielichowskiej z zaduszek 300 m. Z okazyj złotego wesela pp. Tyców z Wielichowa 20 m.

Personal drukarski Drukarni i Księgarni św. Wojciecha za październik 3,90 m. Graczielski z Janowa 10 m. A. Duda z Walewa 10 m. Wiśniewski z Głogowy 4 m.

X. prob. J. Laskowski z Konarzewa od parafian XII rata 530 m. Józefa Henke z Czarnkowa w miejsce bukietu na srebrne wotywy pp. Dobrowolskich 10 m., A. Henke 5 m., na głodne dzieci 5 m., na biedne dzieci poznańskie w dniu imienin Najprzew. X. Arcybiskupa 5 m.

X. prob. Drożdżyński od 89-letniego Fr. Wiśniewskiego z Kunowa wotywy grosz 47 m. Żołnierz L. D. z pola walki 10 m.

X. prob. Zoch od J. Będzińskiego ze Skoków 30 m. X. prob. Jurek od K. N. z Kuczków 5 m. Józef Kubiak z Marten 5 m. Żołnierz St. Kończal 3 m. J. Ratajczak z Malschowa z prośbą do św. Antoniego w pewnej intencji 10 m. J. Trzaskowski z Stegowa 3 m. H. E. Brńska potrącone ze wyrządzoną szkodę w majątku Cezarego 10 m.

Na kościół parafialny na Wnieście.

Antoni Kubiak 2 m. Żołnierz szczerpan Skubel 3 m. Żołnierz Kuzniewski 2 m. Sendler z Moguncji 3 m. M. Cwik z Trzeciewnicy 10 m. X. prob. Zoch od W. Napieraty ze Skoków 10 m.

Jako II ratę złożono dotąd 411,65 m., które odesłano do kasy Arcybiskupiej.

Na krzyż pamiątkowy dla Polaków, zmarłych w obozie jeńców wojennych pod Płw.

Żołnierz St. Kończal 1 m.

Razem z poprzednio kwitowanymi 50,50 m.

Z bractw i stowarzyszeń.

— Poznań. Katol. Tow. służby żeńskiej pod wezw. Matki Boskiej Różańcowej. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 26 b. m. o godz. 5 po poł. na wielkiej sali Dominikańskiej. O liczny udział uprasza X. Patron.

— Poznań. Zwykłe miesięczne zebranie III Zakonu św. Franciszka z Asyżu odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia o godz. 4,30 po poł. w kościele Bożego Ciała. Nauta wyjątkowo wypadnie; będzie tylko przyjmowanie członków.

— Dortmund. Towarzystwo Polek św. Kingi podaje swym członkom do wiadomości, że posiedzenia odbywają się regularnie każdą pierwszą niedzielą miesiąca w lokalu p. Vogelsanga, Schützenstr. 7. O liczny udział prosi Zarząd.

Kalendarz.

26 listopada. Niedziela — XXIV i ostatnia po Świętach — Sylwestra, opata. — Piotra, biskupa i męczennika. — Leonarda z Porto Maurizio, wyznawcy.

27 listopada. Poniedziałek — Objawienie Najśw. Maryi Panny Niepokalanej, zwane „Od emowego medalu”. — Waleryana.

28 listopada. Wtorek — Jakóba z Marchii, wyznawcy.

29 listopada. Środa — Wigilia św. Andrzeja. — Saturnina, męczennicy.

30 listopada. Czwartek — Andrzej, apostoła.

1 grudnia. Piątek — Natalli — Elżbiety.

2 grudnia. Sobota — Eufrozyny, panny i męczennicy.

Adorację Najświętszego Sakramentu mają następujące parafie: Niedziela — Rusko. Poniedziałek — Poznań (w kaplicy św. Józefa). Wtorek Zielonawieś (dek. jutrosinaki). Środa — Poznań (na św. Łazarza). Czwartek — Maniewo (dek. obornicki). Piątek — Zydowo i Gniezno (w kościele św. Wawrzyńca). Sobota — Czarniejowa.

Dr. Faigowski
Klinika dla Kobiet
Poznań, Rycerska 36
naprzeciw król. biblioteki.
Telefon 2075.

Kupujemy

stare miedzioryty porywane i w zbiorach, rycin, obrazy olejne, starą porcelanę, szklę, stare książki, karabole i inną brzo, rzeczy, świeczniki brązowe i inne przedmioty sztuki.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań, św. Marcin 69, parter na lewo.

Ważne!!

Odpadki od
Świec
kościelnych
i stearynowych
kupuje po 1,50 mk. za funt
Drogeria Universum
B. Sniegocki
Poznań, Rycerska 38.

Włosie

kupuje każdą ilość i pocię naj-
wyższe ceny
A. KOSZEWSKI
Poznań, ulica Nowa 3.

Najpraktyczniejszą i najlepszą
do przedst. i na wsi
lub w miastach są:

JASEŁKA
H. SOLEKOWICZ.
Tętno z nutami egz. 3. 6.
z przes. k. 7. Do tego prosy na
małą orkiestrę k. 3. — Książka
Księgarni Katolickiej
Dra. Kłopotowskiego w Krakowie
(1. Miaryńska). (1803)

Królestwo instrument. domow
— **HARMONIA** —
Spec. instrument, na których ka-
dy bez znajom. nat. grać może
natychm. na 4 gł. Aleja Maier,
król. dostawca nadw., Pula.



Paczka poczt. ca. 9 funt. M. 5,65 za zal.

! ! Generálny zastupca ! !
na Wielkie Księstwo Poznańskie

Sikora, Orzechowo i. P.

Niżej, 9 funtów nie wysyłam.

Zdrowie jest majątkiem!

Ziółkowa herbata
z lasu turyngskiego
najlepszy medycynalny środek domowy. (1710)
Herbata na reumatyzm, nerwy,
przeciszczenie krwi, doleg-
ności pęcherza. Herbata pito-
na, na dolegliwości nerkowe, na
odtłuszczenie, bezsenność, wy-
rzuły skórne i upiększenie pici.
W paczkach po 1 mk., 5 pa-
czek 4,50 mk. Prawdziwe tylko
ze św. Kibana.

R. WOJTKIEWICZ,
Drogeria Teatralna,
Poznań, ul. Pawła 2.
Telefon 1135.
Wysyła tylko za zaliczką poczt.

Podszewy ze skóry gotowe
do przybicia
PIEPRZ, Poznań, Rikazy 18 b.

Mydła
tłuszczowego
! nie ma!
bez znaczków.

Moje mydło zastępuje
mydło tłuszczowe.

Narazicie coś wartościowego!

Paczka poczt. ca. 9 funt. M. 5,65 za zal.

! ! Generálny zastupca ! !
na Wielkie Księstwo Poznańskie

Sikora, Orzechowo i. P.

Niżej, 9 funtów nie wysyłam.

Reumatyzm

każd. rodzaju usunąć szybko
1000-krotnie wypróbowane

Kasparke

nacieranie i tabletki

(nacieranie 2,00, tabl. 2,00.)

Jako prawdziw. do nabycia tylko
w aptece w Koszucie

(Koschentin O.-Sehl.)

Ozodol składowe nacierania są: Lbim,
tereb. waziel. — tabletki: Toluol-
mefamidophenol di metyltylpyrazol.

Zęby szluczne,
planby, wyrwania zęb-
ów z niecierlen. dzieła
wykonuje
M. Kaniasty,
Poznań, św. Marcin 22.
22 medalion na
ul. Rycerskiej

Rola-Extra

perfumowana, w hawalkach po
100 gram., napisywany środek
do mycia zębów

mydła toaletowego

100 kawałek, 22,50 mk.,
paczka pocztowa 9,80 mk.

Środek do prania biał-
kawy w formie

mydła rzadkiego

1 otr. 45 mk., wiadomo poczt.
6,55 mk. za zaliczką.

Wszystka odwrotna bez wartek.

Rola G. m. b. K.

Berlin W. 57.

Siwym włosom

przywraca pod gwarancją
pierwotny kolor

Azela-Regenerater-oleów

butelek 2,00 mk.

Tylko prawdziwe z nazwą
„Azela”.

J. Gadebusch,

Poznań, Posen O. L. (Odh. B.)

ulica Nowa 7/3

Szczyność!

Kupuję konie na rzeź,

zdolne do transportu i pług-
ów 500-600 Mk. za takowe.

Ł. Mandowski.

Pleszew — Pleschen i P.

Telefon nr. 160.

Jak Urządzać Widowiska

i obchody uroczyste w stowarzyszeniach polskich

Kilka wskazówek

oraz

wybór pantomin i żywych obrazów
z tekstem i bez tekstu.

Opracował M. Zagórski.

Niesbiedny podręcznik dla urządzających teatru amator-
skie, obchody uroczyste, zabawy, zebrań etc.

Książka obejmuje stron 151. cena 1.80 mk., z prze-
syłką 1.80 mk., za załącznik 20 fen. więcej.

Do nabycia

w Drukarni i Księgarni św. Wojciecha
Poznań, ulica św. Marcina 69.

Także do nabycia za pośrednictwem każdej
innej księgarni polskiej.

Związek mszalny

przy kościele XX. Misyonarzy
w Krakowie w Nowej Wsi.
Karta wpisowa 1 mk. lub
obraz 2 mk. (1574)

Misje XX. Misyonarzy
Kraków, Nowa Wieś.

Świeże

ciężkie pierze

ma do oddania

Dom. Braciszewo
per Gniezno.

Kucharkę wiejską, poka-
lową, dziewczyną, mie-
szankę do dworu i Poznania
od 1. stycznia. Elwki do wy-
czenia się do polskiej ku-
chini do Poznania od 1. stycz-
nia. Zgłosz.: Ludwika Zielińska,
procederowa pośred. miejsce,
Poznań, ul. Wrocławska 19.

Forysia

wolnego ołd wojska, średniego
wzrostu, który już dłużej czas
w cugowej stajni był czynny,
przyjmie od 1. grudnia r. b.
na wolny stół i wysoko zaślubi.

Dom. Przylepki
p. Manieczki (Schrimm).
Inwalidzi wojskowi mogą
pierwszeństwo. (1989)

Dom. Grzymysławice

na deputat, dobrze polecony
potrzebny od 1. I. 1917 w

Dom. Grzymysławice
— pow. W rzeziński. —

Poszukuje
kowala-maszynistę,
3 fernali,
2 familie robocze

na wysokie zasługi i deputat.
Zgłosz. przyjm. Bronisław
Kausz, rzadca. Dom. A.
Arnsdorf, Kr. Glogau, Schl.

Dominium Oświecim
per Bobrownik
powiat Ostrowski,
poszukuje od 1. stycznia 1917

dwóch włóдарzy
z zaciężnikami
na zasługi i ordynary, wol-
nych od wojskowości. Kopie
świadectw nie zwraca się.

Od 1-go stycznia lub 1-go
kwietnia 1917 potrzebny

włóдарz
ze zaciężnikiem, na ordy-
nary i wysokie zasługi.
Zgłoszenia przyjmują

DOM. LUBIN
poczta Wiederau,
powiat Mogileński.

Potrzebne zaraz lub od
Nowego Roku:

wiejska dziewczyna do kucha-
wiejska druga pokojowa
i panna-służąca

dobrze polecena. Świadectwa
i warunki do eksped. Prze-
wodnika Kat. pod 1918.

Stróż domowy
zgłosić się może. Poznań,
ulica Strumykowa nr. 11.

SMOŁE

do smolenia dachów w każdej
ilości na do oddania (1916)

lg. Mandowski, Maschen i P.
Breslaustr. — Tel. 160.

Potrzebny od 1. I. 1917

dwóch fernali

na wysokie zasługi
i deputat. Koszta przepro-
wadzki się zwraca. (1919)
Dominium Kochłow
Kreis Kempen i Pos.

Posada borowego

żonatego, na osobę rewar
(Groszka) wolna od 1-go kwie-
tnia 1917. Tylko wolni od woj-
skowości, dobrze polecony fa-
chowcy zechcą się zgłosić pi-
śmiennie, z odpisem świadectw
których się nie zwraca.

Dom. Mechlin
per Srem (Schrimm).

Z powodu objęcia majątku
poszukuje się (1870)

kilka familii
z zaciężnikami, od 1. stycznia

1917, na wysokie zasługi i or-
dynary. Również potrzebny

kowal
obezn. z prowadz. lokomobili,
stelmach
i włóдарz.

Zgł. do Dom. Lodenberg,
Kr. Grünberg, Schl.

Dom. Kosmowo

p. Żydowo, Kr. Witkowo,
poszukuje od N. R.

kucharza
wykwint. gotującego.

Dom. Robakowe po-
czta i dworzec Góndek po-
szukuje od Nowego Roku
lub od 1. 4. 17, starsze-
go człowieka do oprzetu
bydła opasowego i freba-
ków. Tamże może się zgłosić

ręczniak,

obeznany cokolwiek z robotą
porządkową, który by się
nadawał w razie potrzeby do
prowadzenia młockarni.

Dom. Piaski per Kuschwitz
potrzebuje zaraz lub od
1-go grudnia r. b.

kucharkę-gospodynię

pod dyspozycję pani. Zgłosze-
nia piśmiennie i kopie świa-
dectw pożądana.

Sztuczne zęby, plomby i t. d.

J. Czerwiński, dentysta
Poznań, św. Marcina 54
— Łasa piętro. —

Gospodarska poszu-
kuje w dzierżawę na wie-
sne w Łobrej ziemi. Kupno
nie wykł. Zgł. proszę do
Eksp. Przew. p. nr. G. R. 1982.

Poszukuje

kołodzieja

znającego się doskonale na
prowadzeniu lokomobili i
młockarni z zaciężnikiem na
wysoki deputat, zastępcę i
taryfem, także fernali
z zaciężnikami na wy-
soki deputat i zasługi lub
dzienną płacę. Zgłosz. z od-
pisem świadectw proszę prze-
śłać pod nr. 1978 Eksped.
Przew. Katolickiego.

Organista

1980 żonaty,
dobry śpiewak, na paraf.
kościół, zaraz potrzebny.
Tylko piśm. zgł. przyjmują
Ks. Niedbał,
Friedheim a. d. Ostb.
Bez. Bromberg.

Dom. Przysiek p.
Wągrówiec przyjmie za
wysokim wynagrodzeniem
kobiety do oprzetu trzedy
i doju, kucharkę dla jed-
ców i kucharkę dla służby.
Kołodzieja z rodziną lub
samotnego od 1. kwietnia.

Potrzebna zaraz do miasta
na prowincję do dwóch osób

służąca

do wszystkiego (wielka),
która dobrze gotuje i prasuje.
Zaś. 20 M. miesięcznie. Zgł.
ze świadectwami do Eksped.
Przew. Kat. p. nr. 1950.

Pokojowa

z prasow. ciekłej bielizny
potrzebna od Nowego Roku
na Śląsk w polskim domu.
Zgłoszenia 1984
Bruch II, Bisdorf,
Kr. Neumarkt (Schl.)

Kucharka

do dworu potrzebna od
zaraz lub 1. 12. najchętniej
gospodarska córka. Zgłosz.
do Eksped. Przew. Kat. p.
pod nr. 1981.

Poszukuje zaraz miejsca za
Mam lat 36,
owczarka, przytem wolny
od wojsk. Eksp. zgł. upra-
szam przesłać Eksp. Przew.
Katol. p. nr. 1974.

Ucznia przyjmie każdego
czasu Piotr Waligóra,
mistrz kow., Główna-Poznań.

Zakład dentystyczny

L. Nowicki
Poznań, Plac Piotra 2.
Telefon nr. 1403,
w domu, w którym jest Café Central.

Dom. Tarchały

poczta Gross-Tarchały,
pod Odolanowem, przyjmie
zaraz lub od 1 stycznia 1917
kowala-maszynistę,
obeznanego z prowadzeniem lo-
komobili. Inwalidzi wojskowi
nie wykluczeni. Zgł. do Zarządu.

Wieżka dziewczyna

szuka miejsca pod dyspo-
zycją, obeznana w wszelkiej
pracy, w gotowaniu i t. d.
Zgłoszenia przyjmują Eksp.
Przewodnika Katolickiego
pod nr. 1952.

Panna ze wsi

poszukuje miejsca
od Nowego Roku jako
ELEWKA
do większego dworu.
Zgłoszenia uprasza przesłać
Eksp. Przew. p. nr. 1969.

Dziewczyna wiejska,

znająca się na gosp. dom., po-
szukuje od 1. I. 1917 miejsca
(z gotow.) do Księdza. Zgł. upr.
prześl. Eksp. Przew. p. nr. 1983.

Potrzebni zaraz

2 chłopcy do ogrodu.

Zgłosz. piśmiennie do eksped.
Przew. Katol. pod nr. 1973.

Służąca

może się za-
raz zgłosić
Tucholska,
Poznań, ulica Łazarska 2 B.

Ucznia

syna uczel-
nych ro-
dziców, poszukuje od No-
wego Roku lub 1. kwietnia
Antoni Stanisławski
w Kazyminiu (Kriewen).
Handel zboża i drzewa budowlanego.

Ucznia

poszukuje do składu towarów
kolonialnych, win i cygar od
zaraz lub później. 1953.
J. Córny, Żnin i P.

Syn

aczony, rodzic, che-
cy się wyco. poka-
stwa, może się zgłosić
Wąsowski
Poznań, ul. Szeroka 12.

Włóдарz

wyrządzone. Fran-
czkowski Kłanisz,
cofam i go przepraszam.
(1904) Józef Szwałb.

Klinika dla kobiet

Poznań, ul. św. Marcina 9/10, obok kościoła,

Dr. Antoni Szac

dawn. pierwszy asyst. przy zakładzie naukowym dla asysterek i klinice chorób kobiecych w Brunsziku, (tajny radca Prof. Eilers i Prof. Krukenberg) i były asyst. Prof. Strassmanna w Berlinie. Tel. 2604.

Nafte i Okowite

zastępują najzwyklej moje
ulepszone

lampy karbidowe.

Tanie i jasne światło bez ja-
kiegokolwiek smrodu. — Eks-
plozja wykluczona. —
Pojedyncza konstrukcja.

Lampa stołowa... Mk. 8,80

Lampa stoł. w eleg.
wykonaniu... 16,00

Lampa wisząca... 7,30

Lampa kachlewna... 6,75

Lampa podwieszowa

dostajni, obory itd. 7,30

Z powodu nadzwyczaj wiel-
kiego popytu zaleca się już teraz
zamawiać. Adres do zamówień:

Skład kół

Kastor

Poznań-Posen,

St. Martinstr. 55.



**Wiele ??
pieniędzy
zarobi
każdy
gdy be-
dzie po-
siadał
mój
cennik**

na zegarki, łańcuszki, pier-
ścionki, stemple, drukarnie,
lampki, portmonetki, noże,
kasy, brzytwy, szpilki,
piłty, gramofony, sławne
Allegro harmoniki, flety,
akordeony, klarnety oraz
książki o nabożeństwach
i powołaniach.

Liczne zamówienia i po-
dziękowania świadczą o ta-
kiej i rzetelnej sprzedaży.
Proszę napisać Panu zaraz
do mnie swój adres, a ohe-
tnie każdemu ten cennik
darmo i franko nadesłę.

Mian: **M. Danecki**

Poznań — Posna

St. Martinstrasse Nr. 58.

DO KAPUSTY kro-
jenia

maszyny prakt. po Mk. 36.—

NA ZAPAS do gotow.
aparaty

i stoja do mięsa i jarzyn

DRÓB tuszy się najlep.
mąka z kości

młynki do miel. kości

Mk. 31,50, 43,50 i 51,50.

KOTŁY do gotowania
powideł emal-

lowane i cynkowe dostarcza

Ziębkiewicz & Mińskiewicz,
Poznań (Posen, Neustr. 7/S)

ROLNICY

czytajcie pismo rolnicze

**Poradnik Gospodarski
z Gospodynią Wiejską.**

Są to Wasi najlepsi przyjaciele. Kwartalnie na pocztę
kosztuje „Poradnik” tylko 1,50 mk. — A Ka-
lendarz rolniczy, czy już leży u Was na stole?
Spieszcie z zapisaniem go, cena z przesyłką 95 fen.

Adz.: Poradnik Gospodarski, Poznań (Posen).

RENTY WOJENNE

Cena 1 mk.

Przesyłka franko.

Dzielnko to zawiera wszystko,
co w tym względzie wiedzieć
potrzeba. W 56-ciu artyku-
łach opisane są szczegółowo
wszelkie rodzaje rent i zapo-
móg dla szeregowców i pod-
oficerów, rodzin i sierót oraz
nowe prawo o skapitalizowa-
niu renty. (1938)

Posiadze prosimy przesyłać na nasze pocztowe
konto czekowe — Wrocław nr. 8105. —

Inst. adz.: K. MIARKA i Sp. w Włocławku (Włocławek Główny).

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

Droszew, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Droszew per
Kotowicko.

Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie E. G. m. b. H.
Gosna.

Jarocin, Kasa Pożyczkowa i Oszczędności w Jarocinie
E. G. m. u. H. Jarocin.

Jutrosin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jutrosin.

Kościan, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kościan (Bz. Posen.)

Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie E. G.
m. u. H. Kozmin.

Lubasz, Bank Lud. E. G. m. u. H. Lubasz (Kr. Czarnikau).

Lobżenica, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Lobżenica.

Michy, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Michy.

Ostrow, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowo i. Pos.

Pogorzela, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pogorzela.

Poznań, Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. m. Posen.

Raszków, Bank Ludowy Raszków E. G. m. u. H. Raszków.

Siemianice, Bank Ludowy E. G. m. b. H. Siemianice.

Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Trzemeszno.

Ujście, Volksbank za Uscia E. G. m. u. H. Uscia.

Witkowo, Bank Ludowy w Witkowie E. G. m. u. H.

Zelowanie trzewików

wykonać można samemu
ochroniaczem zelówek

„IDEAL”

Oszczędza się skóry i pieniądze,
jest eleganckie i trwałe.

Cena: 6 woreczków na 6 par trzewików
z gwoździkami, gotowe do przykleś, 5 mk
za zaliczką. — I woreczek próby za na-
desłaniem 1 marki.

I-a sznurówka, bardzo mocne

80 90 100 cm. długość
1 tuzin 1,75 2,00 2,25 Mk.

A. Steinmann, Magdeburg-N



JASEŁKA

na Boże Narodzenie.

Jak inne lata, tak i teraz zaczynają się wkrótce
przygotowania na urządzenie przedstawień
stosownych na Boże Narodzenie.

Polecamy następujące wydawnictwa nasze nadające się
dla dzieci jak i dla starszych.

Fr. Omaszkowska. Sześć nowych Jasełek,
czyli zbiór łatwych sztuk wstrząsających oraz dekla-
macji i dyalogów na czas Bożego Narodzenia. —
Str. 138. Cena 1,50 mk.

Treść: Gdy się Chrystus rodzi — W dzień
Bożego Narodzenia — Korale — Wigilia Bożego
Narodzenia — W wielkopolskiej chacie — U stółka
w Betleem — Deklamacje i dyalogi na Boże Na-
rodzenie. (Dla dzieci.)

F. O. Dzieci u stółka. Zbiór jasełek. Str. 90.
Cena 1,60 mk. (Teatr Ludowy 33.)

Treść: W Betleem — List do Gwiazdki —
Prawdziwe zdarzenie (dyalog) — Modlitwa wró-
taczka — Dzieci u stółka — Zosłaziona — Żywe
obrazy z deklamacyami. (Dla dzieci.)

De Betleem. Jasełka w dwóch aktach. (Teatr Lu-
dowy Nr. 26.) Str. 27. Cena 75 fen. Z nutami.
(Także dla młodzieży.) 22 męczyzn i kilka ró-
dla statystów.

Włeczór św. Mikołaja. Obrazek sceniczny
w dwóch odsłonach. Cena egz. 25 fen. Str. 10.
(Teatr Ludowy Nr. 27.) Także dla młodzieży, 3 role
męskie, 1 żeńska i kilka rol dla statystów.

X. A. Nacynski, Górki Syon. Obrazek sceni-
czny na czas Bożego Narodzenia w dwóch odsłonach.
Wydanie drugie. Str. 27. Cena 30 fen. (Teatr Lu-
dowy Nr. 13.) Dla dorosłych, 8 rol żeńskich.

Irena Krowczyńska. Bez ten święty opłatek.
Sztuka ludowa w trzech odsłonach — odznaczona
na konkursie. Str. 58. Cena 1 mk. (Teatr Ludowy
Nr. 18.) Dla dorosłych, 3 męczyzn, 3 kobiety.

Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

Poznań, ulica św. Marcina 69.

Do nabycia także za pośrednictwem każdej
innej księgarni polskiej.

Świece ołtarzowe świece dla bractw

z wosku pszczołowego poleca

W. Piechocki, Gniezno.

Fabryka świec. — Białnik wosku.

Na mocy uchwały Walnego Zebrania z dnia 8. listopada 1916 podwyższa

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu

swój kapitał akcyjny. — Subskrypcję na nowe akcje przyjmuje się natychmiast.

Wysokość nowej emisji ustalamy co najmniej 6 milionów marek, a najwyżej

9 milionów marek.

Nowe akcje nie będą imienne jak dotychczasowe akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych, lecz będą wystawione na okaziciela, każdy więc, który posiada nowe akcje, korzysta bez dalszej legitymacji z praw, połączonych z posiadaniem akcji, i każdego czasu może je sprzedać bez dalszych formalności.

Poszczególne akcje brzmieć będą na marek tysiąc, a cena jej wynosi także marek tysiąc. Ponadto ponosi nabywca akcji kosztą stempłowe, powstające wskutek podwyższenia kapitału akcyjnego, i to stosownie do wysokości przejętych akcji. Koszt ten wynosi obecnie od każdej akcji Ms. 47.72⁰⁰, czyli w zaokrągleniu Ms. 47.72.

Wpłaty na kaucję, którą Bank Związku Spółek Zarobkowych wymaga w celu zapewnienia swych praw z subskrypcji, należy natychmiast przy subskrypcji. Wpłata ta wynosi co najmniej 33% sumy subskrybowanej. Można jednakowoż wpłacić i większą sumę aż do pełnej wysokości podpisanych akcji oraz przypadającego na nie stempła. Sumy złożone w Banku Związku Spółek Zarobkowych gotówką jako kaucję oprocentowuje się po 4 1/2%.

Kaucja ta niekiedy musi być wpłacona gotówką w Banku Związku Spółek Zarobkowych, lecz można ją wnieść i w inny sposób, na przykład w listach zastawnych, lecz w takim razie składający ma prawo jedynie do procentów, które zdeponowane przez niego walory przyniosą.

Skoro Zarząd Banku Związku Spółek Zarobkowych zażąda na mocy uchwały Rady Nadzorczej wpłaty na nowe akcje, co nastąpi przez ogłoszenie w jednym z organów bankowych i przez zezwolenie listem rekomendowanym, położy Bank Związku Spółek Zarobkowych całą kaucję, złożoną u siebie w gotówce, a procentującą się po 4 1/2%, jako wpłatę na akcje i kosztą stempłowe. Z tą chwilą ustaje stempel oprocentowanie kaucji po 4 1/2%, a rozpoczyna się uprawniające do dywidendy od dokonanej na akcje wpłaty.

O nie wpłacie na kaucję nie złożono gotówką w Banku Związku Spółek Zarobkowych, lecz w papierach wartościowych lub w innych pewnościach, natenczas wolno wpłatę na akcje, gdy Zarząd Banku Związku Spółek Zarobkowych jej zażąda, nakładem przez wnieście całej sumy oraz z dodatkami na stempła, co najmniej zaś winien subskrybent wpłacić zażadaną sumę. Jeżeli subskrybent nie uczyni tego nawet zażądanej wpłaty, to wolno bankowi, skoro nie odbierze należnej sumy w przeciągu tygodnia po zażądaniu jej, pokryć się przez sprzedaż zdeponowanych walorów. Z chwilą wpłaty lub pokrycia się przez bank, rozpoczyna się prawo subskrybenta do dywidendy.

Terminy poszczególnych wpłat ustanawia Rada Nadzorcza.

Dopoki wszystkie raty nie zostaną wniesione, wydane są na dokonane wpłaty kwity tymczasowe.

Jeżeli do 31. grudnia 1918 nie będzie subskrybowanych co najmniej 6 milionów marek, upada projekt podwyższenia kapitału akcyjnego, a Bank Związku Spółek Zarobkowych zwraca subskrybentom złożoną przez nich kaucję. O nie kaucya złożona została w Banku Związku Spółek Zarobkowych w gotówce, zwraca się ją wraz z 4 1/2% od dnia złożenia aż do dnia 31. grudnia 1918 roku.

Gdyby subskrypcja przekroczyła kwotę 9 milionów marek, nastąpi repartycja akcji na poszczególnych subskrybentów wyliczone według uznania Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Subskrypcję skutecznie można w Banku Związku Spółek Zarobkowych i we wszystkich Spółkach naszych.

Poznań, w listopadzie 1916.

Rada Nadzorcza:

Szambelan pański Stefan Cegielski, radca miejski, prezes Rady Nadzorczej, Poznań. Jan Głębocki radca sprawiedliwości, adwokat i notaryusz, zastępca prezesa Rady Nadzorczej, Poznań. Stanisław Krysiwicz, właściciel domów, sekretarz Rady Nadzorczej, Poznań. Ks. prałat Kotecki, radca konsystorski, Poznań. Jan Letgeber, właściciel fabryki, Poznań. Dr. T. Rzepnikowski, wiceprezesa, dyrektor Banku Ludowego, Lubawa. J. Dziembowski, właściciel dóbr Sosnowice, dyrektor Związku Ziemiaków, Poznań. Dr. Jan Karchowski, radca zdrowia, dyrektor Banku Ludowego, Książ. Ks. prałat Dr. Surzyński, dyrektor Banku Ludowego, Kościan. Szambelan pański Stanisław Sikorski, właściciel ziemski, W. Chelmy. Ks. dziekan Dr. Wolszlegier, prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Peplinie, Pełniałkowa. Adam Napierański, wydawca gazet, prezes Banku Ludowego, Bytom. Dr. Józef Szulczyński, prezes Cent. Tow. Gosp., właściciel ziemski, Bolechowo. Adam Janowski, dyrektor Kasy Pożytkowej, Gniezno. Józef Dreyz, dyrektor Banku Ludowego, Siemianowice.

Kurator:

Ks. Patron Adamski.

Zarząd:

Dr. Englich. Fr. Rynarzewski.

Osada z małym mieszk.
sta rzemieślnika każdej gałęzi
lub kupca (także na kantor) ta-
sto od 1. 12. lub 1. 1. do wynaj-
ęcia. Piakary 7 (księgarnia).

Żądają miejsce: Gospo-
dynie, kuchmistrzyń, pa-
ni-służące, bony trebl., ku-
charki, pokojowe panny do
darek, niemie. praczki dwor-
skie i t. d. — **Teraz mój
adres jest następujący:**

Antonina Wesołowska,
procurator, pokred. posad.
Poznań-Posen, Berlinerstr. 16
Bot. II Et. — w domu II p.

Potrzebna od 1. 1. 1917

wiejska dziewczyna

do kuchni pod dyspozycję ku-
charza. Zgłoszenia upr. się do
eksp. Przew. p. nr. 1957.

od 1-go stycznia
1917 r. potrzebny

ORGANISTA

wolny od wojskowi-
coi. Zgłosz. z podan.
świadectw przyjmuj.
ekspedycja Przewo-
dnika pod nr. 19.9

Na pokojówkę na wieś
potrzebna zaraz lub później
skromna, zwana

młoda dziewczyna

lub osoba, najchętniej umie-
jąca sztywno prasować i szyc.
Zgłosz. proszę przesać eksp.
Przew. Kat. pod nr. 1933.

Ludzi dominiowych

(2 łazienki z zaciągnikami)

na wysokie zastęgi i ordynaryę
poszukiwać od 1. stycznia 1917

Folwark Jerka.

Zgłoszenia adresować (1917)
Hofkerogut Jerka
in Jerka, Kreis Kosten.

Włódarza

trzedwie i sumiennego,
w starszym wieku, z za-
ciężnieniem, poszukuje od
1. I. 1917 lub 1. IV. 1917

Dom. Braciszewo p. Gniezno.

Potrzebny zaraz lub później
doświadczony, dobrze polecony

skotlarz-dojarz

z winnami ludźmi lub bez

Dom. Jelitowo p. Żydowo
(powiat Witkowski).

Skromna, uczciwa, pra-
cowita i zgrabna

dziewczyna

umiejąca cokolwiek goto-
wać, potrzebna od 1-go sty-
cznia na probostwo w wie-
ścis jako pokojowa. —
Zgłosz. przyjmuj. eksped.
Przew. Kat. p. nr. 1928.

Do Drezna

poszukuje 2. dziewczyna Polak
kucharki i plantarki.
Zgłoszenia: **Maciejewski,**
Drezno, Rückmiltzstr. 16.